

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Redukcja budżetu państwowego o 500 milionów złotych

Rząd doszedł do wniosku, iż wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej w kraju, podatki nie pokryją preliminowanego budżetu

Ministerstwa przystąpiły do redukcji wydatków w swych resortach

Bank Polski zmniejszy obieg pieniężny

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

W kołach finansowo-gospodarczych krąży uporczywe pogłoski, twierdzące, że kierownik ministerstwa skarbu pułk. Matuszewski przystąpił do pracy w kierunku ZREDUKOWANIA BUDŻETU PAŃSTWOWEGO O 500 MILJONÓW ZŁOTYCH.

Jak twierdzą w tej sprawie miała na ostatnim posiedzeniu rady

ministrów zapasę UCHWAŁA upoważniająca min. skarbu do tego kroku.

Uchwała spowodowana została rezeratami pułk. Matuszewskiego o sytuacji gospodarczej, którą bez zbytecznego pesymizmu określili jednak julk. Matuszewski jako NADER CIĘŻKA i w związku z tem orzekł, że według wszelkich przewidywań NIE UDA SIĘ w b. roku budżetowym ściągnąć do kas skar-

bowych plan podatkowy W WY-SOKOŚCI PRZEWIDZIANEJ W BUDŻECIE.

Zredukowanie budżetu ściśle zresztą w myśl wskazań p. Deweya staje się w tym wypadku KORNIECZNOŚCIĄ i dotyczy przede wszystkim WYDATKÓW INWESTYCYJNYCH oraz niektórych wydatków RZECZOWYCH, gdyż wydatki osobowe zmniejszyć się nie dadzą wobec określonej wysokości

pensji urzędniczych. W związku z akcją oszczędnościową pułk. Matuszewskiego poszczególne ministerstwa przystąpiły już DO ZREDUKOWANIA WYDATKÓW w swych zakresach.

Jednocześnie koła finansowo-gospodarcze Warszawy twierdzą, że w najbliższym czasie Bank Polski przystąpi do ZMNIEJSZENIA OBIEGU PIENIĘŻNEGO. Chodzi o to, że trudności w uzyskaniu kre-

dytów zagranicznych i trwająca w dalszym ciągu bierność bilansu handlowego wywołują pewien odpływ walut z rezerw Banku Polskiego i wobec tego dla utrzymania wysokości pokrycia pieniędzy obiegowych — obieg musi być zmniejszony. Zmniejszenie obiegu nastąpić ma przez zastosowanie przez Bank Polski REDUKCJI KREDYTÓW REDYSKONTOWYCH.

Nowy zarząd

Związku Strzeleckiego

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Wczoraj ukonstytuował się nowo wybrany zarząd związku strzeleckiego.

Prezesem został wybrany wiceprezes Banku Rolnego p. Anusz Antoni, wiceprezesami inż. Iwanowski Jerzy i poseł Koc Adam. Sekretarzem generalnym został poseł Kierzkowski Kazimierz, a skarbnikiem p. Glinicki Zbigniew.

Na tem samym posiedzeniu postanowiono zamianować komendantem głównym „Strzelca” gen. Rozena i kandydaturę tę przedstawił ministerstwu spraw wojskowych do zatwierdzenia.

Zakończenie śledztwa w sprawie b. m. Czechowicza

„Komiczny dyszkant opery sejmowej” domaga się powołania na dodatkowych świadków

b. premiera Bartla i b. ministra Jurkiewicza

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Śledztwo prowadzone w sprawie b. min. skarbu Czechowicza przez sędziego śledczego sądu najwyższego go Zalewskiego ZOSTAŁO już właściwie ZAKOŃCZONE, lecz oskarżyciele występujący w imieniu sejmowi posłowie Liberman i Wyrzykowski wystąpili z wnioskiem do sędziego śledczego z żądaniem POWOŁANIA NA DODATKOWYCH ŚWIADKÓW B. PREMIER-

RA DR. BARTLA i b. min. pracy dr. Jurkiewicza.

Świadkowie ci mieliby złożyć zeznania na okoliczność dlaczego rząd NIE PRZEDŁOŻYŁ SEJMOWI PROJEKTU USTAWY o kredytach dodatkowych, a jednocześnie mieliby przedstawić przebieg dyskusji na posiedzeniu rady ministrów w sprawie wyasygnowania 8milj. zł. na fundusz dyspozycyjny premiera, który to, jak twierdzą oskarżyciele, został użyty NA CE-

LE WYBORCZE LISTY NR. 1.

W najbliższych dniach sędzia śledczy poweźmie decyzję, czy wezwać jeszcze tych dwóch świadków, chociaż wezwanie dr. Bartla byłoby połączone z trudnościami z tego względu, że ma on zamiar pozostać zagranicą aż do sierpnia.

Albo więc sprawa przeciągnie się do tego czasu, albo też dr. Bartel będzie przez sąd do Warszawy wezwany.

Awantury komunistyczne w pruskim parlamencie

Burzliwa dyskusja nad interpelacjami komunistów w sprawie majowej rewolty — Trzykrotne przerwanie obrad

BERLIN, 13.5. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie sejm pruskiego poświęcone było dyskusji nad interpelacjami komunistów w sprawie WYDARZEN MAJOWYCH.

Miało ono przebieg NIEZMIERNIE BURZLIWY.

Komuniści odrazu, od początku posiedzenia podnieśli hałas i wrzawę i rzucali OBELŻYWE OKRZYKI pod adresem ministra spraw we-

wewnętrznych Grzesińskiego, w chwili, gdy tylko pojawił się na sali.

Interpelacje polityczne uzasadniał poseł Kaster, oskarżając policję o to, że zachowała się ona brutalniej, niż mogłaby to uczynić w kraju nieprzyjacielskim i zarzucając socjalistycznemu prezydentowi policji, że utrzymał on zakaz zgromadzeń tylko ze względu na zwycięstwo komunistów przy wyborach do rad załogowych, co socjaliści odczuli ja-

ko zagrożenie swego stanu posiadania i wobec tego zamierzali jakoby POKONAĆ KOMUNISTÓW środkami policyjnymi.

Po przemówieniu posła Kastera wszedł na trybunę pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński, by odpowiedzieć na interpelacje, ale komuniści podnieśli niesłychaną wrzawę, NIE DOPUSZCZAJĄC MINISTRA DO GŁOSU.

Zjazd Małej Ententy w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, 13.5. (PAT.) Podjęto tu szereg przygotowań w związku z przyjęciem delegacji państw wchodzących w skład Małej Ententy, które wezmą udział w konferencji mającej się odbyć 20-go maja. Według ustalonego przez jugosłowiańskie MSZ. programu minister spraw zagran. Rumunii Miocescu przybędzie do Białogrodu 19 maja, min. Benesz 20 maja.

Sowiety niezadowolone z niemieckich komunistów

BERLIN, 13.5. (ATE.) Tellunion donosi z Moskwy, iż komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki jest niezadowolony z kierownictwa niemieckiej partii komunistycznej a szczególnie z jej kierownika i woźdza Telmana.

Tellman został wezwany do Moskwy celem złożenia usznego sprawozdania z jego dotychczasowej działalności.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

RZYM, 13.5. (ATE) Dziś północne Włochy zostały nawiedzone przez trzęsienie ziemi. Straty są jednak nieznaczne. Ofiar w ludziach nie notowano.

Mocarstwowe stanowisko Polski w Europie

Nowa ambasada przy rządzie Rzymskim

W wyniku rozmów przeprowadzonych między rządami Polski i Włoch postanowiono podnieść poselstwa obu państw do godności ambasad.

W dniu wczorajszym chargé d'affaires włoski otrzymał akremit dla dr. Franklina Mastino, dotychez-

sowego ambasadora w Buenos Aires, jako dla PIERWSZEGO AMBASADORA Włoch w Polsce.

Równocześnie rząd włoski udzielił akremit dla dotychczasowego posła w Rzymie p. Stefana Przędzińskiego.

Dyplomaci

na otwarciu P. W. K.

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Na otwarciu wystawy w Poznaniu udają się z Warszawy wszyscy akredytowani przy rządzie polskim ataches wojskowi zagraniczni.

Marsz. Piłsudski zabierze głos

w nowym artykule dziennikarskim, którego tematem będzie aktualne zagadnienie szpiegostwa

WARSZAWA, 13.5. (AW.) — Żółty kół rządowych i zbliżonych do dzienników informują, iż Marszałek Piłsudski zamierza w czasie najbliższym wystąpić z omówieniem publicznym jeszcze jednego aktualnego zagadnienia.

Tym razem rzecz dotyczyć będzie szpiegostwa.

Podobno Marsz. Piłsudski wypo- wie się w sprawie wspomnianej z sobem ostatnio praktykowanej, gdyż przez artykuł dziennikarski-

Hej strzelecy wraz...

Podstawowym warunkiem powstania każdej wielkiej organizacji jest konieczność istnienia grupy elementów jednorodnych, na których dopiero może być wzniesiona budowla gmachu całego. Bez istnienia tego kapitalnego rdzenia, który wie do czego dąży i jakie zamierzenia swej pracy stawia, wielka praca, zakrojona na szerszą skalę, jest nie do pomyslenia. Byłoby to budowaniem gmachu bez solidnych podstaw, bez fundamentów.

W pierwszym stadium organizacji Związku Strzeleckiego zaistniały obawy, czy do pracy staną wszędzie elementy jednorodne i czy w ogniu codziennej próby życia nie ulegną szybkiemu rozpiciu. To pytanie niewątpliwie stało przed twórcami organizacji Związku Strzeleckiego podczas pierwszego Zjazdu. Był on skromnym przeglądem sił organizacyjnych, odbywanym jeszcze pod świeżym wrażeniem wypadków olbrzymiej burzy dziejowej, jaką była wojna europejska, które zrodziły w społeczeństwie nastroje powszechnego entuzjazmu, zapału i wiary. Na plan pierwszy wysunęło hasło: organizujemy się, skupiamy nasze siły, obejmując cały teren Rzeczypospolitej siecią organizacyjną Związku. Trzeba przyznać że tylko tak ujęta sprawa musiała wydać jaknajpomyślniejsze rezultaty. Kadry Związku Strzeleckiego ustawicznie wzrastają, a wymownym dowodem wzrostu tego jest ostatni zjazd delegatów Związku.

Ze sprawozdania wynika, że Związek Strzelecki na wszystkich polach rozwinął się pomyślnie. Podkreślono w pierwszym rzędzie współpracę z władzami państwowymi, które bardzo życzliwie ustosunkowywują się do wszelkich poczynań Związku. Pięknie przedstawia się praca oświatowa, gdzie kadry wyszkolonych instruktorów oświatowych prowadzą akcję dokształcającą.

Inowacją programową jest decyzja powołania do życia „Towarzystw Przyjaciół Związku Strzeleckiego”, które rozciągną swoją sieć organizacyjną na całą Polskę. Dążenie do nawiązania kontaktu przez świetlice z najniższymi szczeblami organizacyjnymi Związku na brało zdecydowanej formy. Program pracy zmierza w kierunku rozwoju obywatelskiego strzelców, wychowania fizycznego i wojskowego. Na szczególne podkreślenie zasługuje ustęp końcowy przemówienia b. komendanta głównego p. Kierzkowskiego, który podkreślił demokratyczny charakter związku jako nienaruszalną zasadę. Dziś wyraźnym już jest, że Związek Strzelecki nie tylko z tytułu swojego statutu, swej ideologii i możliwości społecznej, ale z wewnętrznej struktury z systematycznie i coraz jednolitej wykonywanego programu i na podstawie konkretnych prac — jest jedyną organizacją społeczną przysposobioną wojskowo.

Organizacyjnie wykazał zjazd najpiękniejsze wyniki. Wszędzie na terenie Rzeczypospolitej istnieją zorganizowane oddziały. Wszędzie Związek wychodzi wzmocniony i zespolony ideologicznie. Każdy Związek — to element jednorodny, który nie zatraci się wśród zmiennych fluktuacji naszego politycznego życia, i to może stanowić najistotniejsze znaczenie ostatniego zjazdu.

Ostatni zjazd przekonał społeczeństwo, że Związek Strzelecki stanowi silny obóz w tej chwili ideowej. Związek znalazł zrozumienie nie dla swej pracy, której celem najwyższym jest dobro państwa i przekształcenie społeczeństwa w jeden wielki organizm pracy powszechnej — w naród wytwórców.

Państwo Polskie przeżywa doświadczenia chwili — okres naprawy ustroju państwowego. Wzniesiony wysiłkiem krwawych ofiar najlepszych synów Ojczyzny gmach Rzeczypospolitej umacnia budowniczy i twórca Niepodległości — Marszałek Józef Piłsudski.

Miejsce prywaty ma zająć poczucie obywatelskie, ofiarność dla Ojczyzny. Miejsce pustych frazesów i groteskowych oświadczeń — praca twórcza i programowa. Miejsce nieudolnego do pracy wskutek wybujałego partyjniactwa seimu i senatu — reprezentacja, złożona z

obywateli godnych wielkiego zaszczytu mandatarjuszy społeczeństwa.

Pod wysoko umieszczonym sztandarem Komendanta, gromadzą się również Strzelecy wpatrzeni w Wodza i świadomi celu, do którego zdążają.

W. CIELECKI.

Przemysłowe stany zjednoczone Europy

Brań porządku w przemyśle poszczególnych państw czynnikiem destrukcyjnym w gospodarce świata

W Komitecie ekonomicznym Ligi Narodów wyłoniła się znowu kwestia usprawnienia międzynarodowych stosunków ekonomicznych.

Zagadnienie to w przeciągu 2 lat do roku 1927 podlegało gorącym dyskusjom. Przewodniczący komitetu, przedstawiciel Belgii, były minister Tennis oraz poprzedni przewodniczący komitetu Daniel Serni wyraził swe ubolewanie, że po entuzjazmie jaki panował w 1927 r., konferencja ekonomiczna przeżywała przez ostatnie dwa lata zanik tego entuzjazmu, w końcu zaś nastąpiło zupełne rozczarowanie.

Sezon wskazał na poważne niebezpieczeństwo, jakie zagraża pa-

stwom europejskim z powodu braku należytego porządku w przemyśle poszczególnych państw. Powołał się on również na fakt, że w 1927 r. zgodził się wszyscy ze wzrastającą konkurencją w dziedzinie stawek celnych, którą w ostatnich czasach zaobserwowano jest szkodliwym zarówno dla życia ekonomicznego jak i politycznego poszczególnych państw.

Wskazał on między innymi na niebezpieczeństwo jakie zagraża Europie z za oceanu, gdyż rosnący protekcyjnalizm Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nie rokuje dla Europy niczego dobrego.

Po takim wstępie wystąpił ze swym projektem „Przemysłowych Stanów Zjednoczonych Europy”

francuski minister Louchet, który uważa, że Europa powinna zorganizować się przeciwko grożącemu jej ze strony Ameryki niebezpieczeństwu.

Według Loucheta, bariery celne między poszczególnymi państwami Europy stale wzrastają, co może w konsekwencji polityczną działalność Ligi Narodów sprowadzić do zera. Wyjście można znaleźć jedynie, według zdania francuskiego ministra, w zamianie wojen celnych tego rodzaju organizacją kartelów różnych dziedzin przemysłu, która by uchyliła protekcyjnalizm celny. Porozumienie się w granicach największej ilości produktów przemysłowych staje się, według ministra Loucheta palącą koniecznością.

Projekt Loucheta w obecnej jego redakcji daleko odbiega od jego starego planu, przybiera jednakże charakter bardziej istotny. Na tego rodzaju konkretnych podstawach możliwym się staje zapoczątkowanie praktycznych przedsięwzięć, które komitet ekonomiczny Ligi Narodów mógłby przedstawić europejskim rządów celem rozpatrzenia.

Poprzednie plany ministra Loucheta mogły śmiało konkurować z planetarną fantazją bolszewików. Gdy we Francji zwyciężył kartel lewicowy i w Lidze Narodów zaczęły rozlegać się mowy przywódów francuskich partii lewicowych oraz liderów angielskich partii pracy, Louchet porwany ogólnym nastrojem, wniósł w ekonomicznym Komitecie Ligi Narodów swój projekt o zorganizowaniu światowej kontroli nad stanem przemysłu i handlu państw całego świata. W tym celu należałoby według ministra Loucheta zorganizować taki komitet międzynarodowy, w skład którego weszliby przedstawiciele przemysłu oraz przedstawiciele syndykatów robotniczych wszystkich państw. Tego rodzaju komitet miałby za zadanie prowadzenie ewidencji surowców całego świata, podział tych surowców między poszczególne państwa oraz regulowanie rynków światowych zbytu produktów wszystkich państw.

Zupełnie zrozumiałe, że projektu zakrojonego tak wielką skalą nie można było nawet poddać pod dyskusję. Jednakże sama możliwość jego powstania wykazywała w dostatecznej mierze, jaka w tych czasach panowała w Lidze Narodów atmosfera. Mimo zredukowania maksimum symalnego programu Loucheta do minimum, okazało się w rezultacie, że i to minimum jest utopią. Minimum to polegało na opracowaniu jednolitej polityki celnej dla wszystkich państw całego świata.

Mowy, wygłoszone ostatnio w Komitecie ekonomicznym dowiodły, że plany zakrojone na światową skalę mogą przynieść jedynie rozczarowania wobec czego cały swój projekt zredukował Louchet obecnie do uchylenia wojny celnej wyłączenie między państwami europejskimi celem walki ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej punkt dotyczący walki gospodarczej z Ameryką łagodzi Louchet twierdzeniem, że Ameryka tego tylko i pragnie by Europa skonsolidowała się w swym życiu politycznym i ekonomicznym.

Taki jest nowy projekt Stanów Zjednoczonych Europy, który wniósł sprowadzić do minimum konkurencję między państwami europejskimi.

S. B.

AL. F.

Konstytucja Litwy Kowieńskiej

Strzały do rodziny prezesa rady ministrów litewskich Woldemarasa świadczą dobitnie, że coś się psuje w państwie białej Pogoni.

A zresztą o zepsuciu nie trudno. Maszyna państwowa Litwy kowieńskiej nie należy do najlepszych i ząbienie kół legislatury, administracji i sądownictwa zachodzi z częstotliwością niezwykłą często.

Konstytucja Litwy oficjalnie uchwaloną zostaje w dniu 1 sierpnia 1922 roku przez ówczesny sejm ustawodawczy (sejmas).

Niezwykle zwięzła i lapidarna zawiera wszystkiego sto osiem artykułów.

Poszczególne z nich są co najmniej dziwne w czasach obecnych. „Każdy obywatel ma prawo petycji do sejmiku” opiewa zupełnie poważnie par. 19.

Bez żadnych ograniczeń wyjaśnienia stwarza wymieniony artykuł tego rodzaju uprawnienia dla obywatela litewskiego, że jeden sprytny demagog partyjny może przez samo składanie parlamentarnych petycji zatamować zupełnie normalne prace sejmiku.

A znów artykuł 18 wyjaśnia, że „obywatel obrażony przez urzędnika, wypełniającego swoje obowiązki ma prawo... pozwać go do sądu bez zezwolenia... jego przełożonych...”

Dalsze więc możliwości dla popisów różnych działaczy i świetni okazują do zachowania wszelkich prawomocnych poczynań władz administracyjnych.

Z temi artykułami w wyraźnej sprzeczności wewnętrznej znajduje się art. 32 konstytucji.

Albowiem „w razie... niebezpiecznych rozruchów... Prezydent Republiki na wniosek gabinetu ministrów... może wprowadzić w całym państwie lub tylko w pewnej jego części stan wojenny lub inny stan wyjątkowy (?), zawiesić czasowo gwarancje konstytucyjne praw obywatelskich oraz przedsięwziąć środki dla odwrócenia i odparcia niebezpieczeństwa, posługując się również siłą zbrojną...”

Obok podobnych sprzecznych, ale bądź co bądź poważnie traktowanych postawień, zawiera konstytucja artykuły wręcz nieprawdopodobne.

„Posłowie mają prawo jeździć bezpłatnie kolejami” (art. 39 p. II), albo „dla podtrzymania trzeźwości ogół mieszkańców gminy ma prawo rozstrzygać co do utrzymywania w zamieszkałym przez nich okręgu zakładów ze sprzedażą napojów wyskokowych” (art. 101).

Wreszcie są w konstytucji litewskiej zgola niepotrzebne frazeologizmy w rodzaju powiedzeń: „wychowanie dzieci stanowi wyższe prawo i naturalny obowiązek rodziców” (art. 78), lub groteskowe oświadczenie: „życie gospodarcze reguluje się w ten sposób, aby każdy obywatel posiadał pracę” (art. 88 p. II).

Oto konstytucja litewska a przecież taka konstytucja — także życie państwowe danego kraju.



Z pieczywa Panie są zadowolone, Smaczne, pożywne, a nadto też tanie, Bo własnoręcznie było przyrządzone, Niech konieczne spróbują wszystkie Panie

Backin-czyli pieczywo zdrowotne

Przyprawa: 100 gr masła, 100 gr cukru, 4 jaja, 250 gr mąki pszennej, paczka proszku do pieczenia Dr. Oetkera, 4 łyżki stołowe mleka, żółty naskórek 1/3 cytryny lub 1/2 buteleczki Dr. Oetkera cytrynowego olejku do pieczywa.

Przyrządzenie: masło, cukier i żółtko, mieszają się do wytworzenia pianki, dodając raz po raz przesianą mąkę, zmieszaną z Backinem i dolewając mleko. W końcu dodaje się do ciasta białko ubite na piankę, przyprawę i wypełnia ciastem formę wysmarowaną masłem. Placzek należy piec 45 minut. Pieczywo to jest bardzo strawne, nawet dla dzieci i chorych, a zawiera wszystkie składniki odżywcze potrzebne dla organizmu. Rozpuszczając kawałek tego placzka w ciepłym mleku otrzymamy wyborne pożywienie dla niemowląt. — Pieczywo można po wyjęciu z pieca i formy podać na stół, jako ciepły budyń z winną pianką.

Powyższy przepis wyjęty został z mojej barwnie ilustrowanej „książki z przepisami” wydanie F, która podaje również bliższe szczegóły o aparacie do pieczenia i gotowania „Podziw kuchni”. Książkę nabyć można w każdym składzie spożywczym w cenie 40 groszy lub za nadaniem znaczków wprost od t-my

Dr. August Oetker, Olwa.

Nowe bestjalstwo pruskich nacjonalistów

Napadli w Bytomiu na bezbronnego maszynistę polskiego pociągu, raniąc go ciężko w oko

Policjant świadek zajścia dyskretnie... ulotnił się

KATOWICE, 13.5. (AW.) Jak wygląda ekspiacja Niemców, wobec niewyraźnego stanowiska Polski, za pobicie artystów polskich w Opolu mówi fakt następujący:

Maszynista II klasy, Karol Starzyński, z parowozowni Chebzie, po doprowadzeniu pociągu Nr. 546 z Hajduk Wielkich do Bytomia, a przed doprowadzeniem pociągu Nr. 745 do stacji Kochowice, podszedł do hydrantu stacyjnego, aby napić się wody.

Tu został zaczepiony przez grupę nieznaną mu osobników Niemców którzy zwrócili się doń z okrzykami: „DU POLNISCHE SCHWEIN”, „Du Halunke“ itp.

Maszynista odniósł się spokojnie do jednego ze stojących w pobliżu policjantów (Schupo) z prośbą o interwencję.

Policjant, przewidując, że zanoszą się na większą awanturę ULOTNIŁ SIĘ, NIE REAGUJĄC.

Wówczas opryskliwi Niemcy rzucili się na maszynistę, BIJĄC GO DOTKLIWIE I KALECZĄC. M. in. maszynista Starzyński doznał GROZNEGO OKALECZENIA w okolicy oka.

Pobity maszynista nie był w stanie prowadzić pociągu, odniesiony przeto został do wagonu służbowego, zaś pociąg Nr. 745 poprowadzony został przez palacza z prawem jazdy, któremu dodano do pomocy konduktora.

Wypadek powyższy świadczy niewątpliwie, jak wiele do życzenia przedstawia bezpieczeństwo drużyn kolejowych polskich po

przekroczeniu granicy.

Władze polskie w wypadkach takich jak masowe łżenie i znieważanie obywateli polskich przez Niemców poprzestają przeważnie na odebraniu kondolencji.

W tym jednak wypadku należałoby już poza wszystkim innym wywrzeć na złośliwego sąsiada z Zachodu PRESJĘ, aby po pierwsze UKARAC przykładowo napastników, których już widział jeden z

policjantów niemieckich, a których zatem nie będzie trudno ustalić, po wtóre aby dla przykładu ukarał surowo owego policjanta i w imię ogólnych zasad sprawiedliwości i dla dania przykładu niemieckim władzom bezpieczeństwa, że policjant nie jest stawiany na posterunku po to, aby na wypadek tych czy innych zamieszek CHOWAĆ SIĘ o ile o tem dotychczas policjanci niemieccy nie wiedzą.

Zjazd urzędników państwowych w Warszawie

Młodzież z uniwersyteckim wykształceniem stroni od urzędów państwowych

Warszawski koresp. „Głosu Pol- skiego” (S.B.) telefonuje:

Wczoraj w Warszawie odbyło się walne zgromadzenie stowarzyszenia urzędników państwowych i samorządowych, posiadających wykształcenie akademickie, na którym stwierdzono, że dla administracji państwa staje się coraz bardziej niebezpieczny fakt usuwania się ze służby państwowej urzędników z wykształceniem akademickim oraz to również, że z młodych abi-

turjentów uniwersytetów do służby państwowej nikt nie wstępuje.

Ten fakt wywołany jest przez niskie uposażenia w służbie państwowej najzupełniej niewspółmierne z uposażeniami w służbie prywatnej.

Wobec tego zjazd postanowił upoważnić zarząd do przedsięwzięcia u rządu kroków, zmierzających do takiej zmiany przepisów o uposażeniu urzędników, aby urzędnikom z wykształceniem akademickim gwarantowano uposażenie znacznie wyższe.

Maks Stolarow

godnie bronił honoru sportu polskiego

Trybuna warszawskiego Lawn-Tennis klubu przepełniona.

Na werandzie domku klubowego elita towarzystwa. Przedstawiciele rządu dyplomacji. Zapalony miłośnik „białego sportu” p. premier Switalski, minister Zaleski itd.

Wspaniały, brawurowy atak Polaka, walczą o lepsze z precyzją i dokładnością rutynowanego Anglika.

Drugi set. Szale się waga. 5:5, 6:6, 7:7, 8:8 9:9... Wreszcie rutyna i dokładność zwyciężają temperament i światowy talent — 11:9. W trzecim secie znowu podobna, zacięta walka... O każdą piłkę.

Wreszcie świetny Anglik, po ciężkiej i trudnej walce — zwycięża. Drugi huk braw żegna graczy odchodzących z kortu. Odprężają się na ciągnięte przez półtorej godziny nerwy.

POGOTOWIE RADJOWE!!

Aparat szwankuje? -- To bagatela!

Natychmiast zatelefonuj 71-71 do zakładów „NO-RAD”, Gdańska 12, a w ciągu kilku godzin aparat będzie, jak nowy. Tysiące podziękowań i wyrazów uznania od klientów!

Skandaliczna afera p. Gorczyńskiej

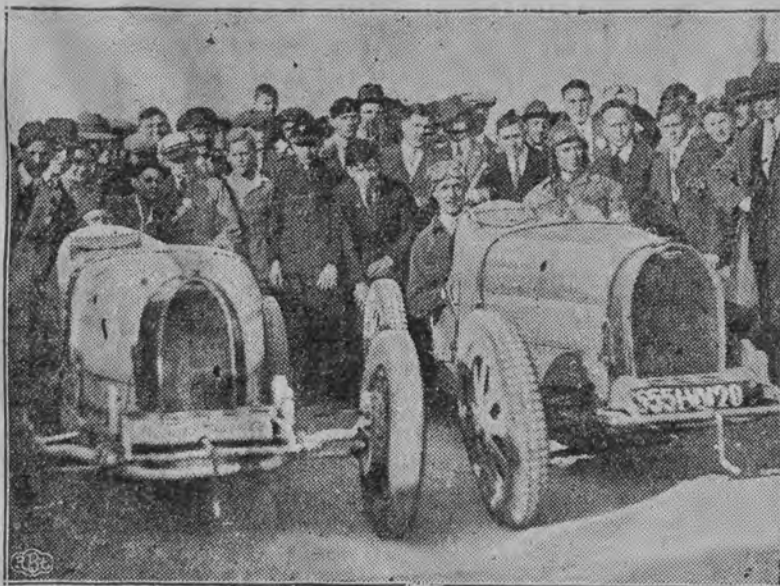
Sąd apelacyjny Z A. S. P. u uznał postępowanie artystki za... niemoralne

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Artystka scen polskich p. Marja Gorczyńska skazana za czyny niemoralne przez sąd koleżeński Z.A. S.P. u na zawieszenie w ciągu 1 roku w prawach członka związku wniosła apelację do sądu koleżeńskiego tegoż związku.

Sąd apelacyjny w składzie p. Cwiklińskiej i pp. Brzezińskiego i Śledzińskiego po wysłuchaniu mowy obrończej wnoszonej przez adwokata Śmiarowskiego postanowił wyrok o zawieszeniu p. Gorczyńskiej zatwierdził.

Wyścigi automobilowe w Łodzi



Zwycięscy wyścigów automobilowych Lutomiersk — Aleksandrów. Z prawej strony: p. Stanisław w Szwarzstein (Warszawa) na maszynie „Bugatti”, który jak wiadomo zajął I miejsce w czasie 1 min. 57,97 s. — 152,870 km. Z lewej strony p. Jan Ripper (Kraków) również na maszynie „Bugatti” zajął II miejsce w czasie 2 min. 0,33 sek. — 147,747 km.

CZWARTKOWY NUMER „GŁOSU POLSKIEGO” POSWIECONY OTWARCIU POW. WYSTAWY KRAJOWEJ W POZNANIU, UKAŻE SIĘ W ROZMIARZE ZWIĘKSZONYM.

ZE WZGLĘDÓW TECHNICZNYCH UPRASZA SIĘ P. T. INSEKTY O ŁASKAWE WCześniejsze ZAMAWIANIE OGŁOSZEŃ.

Katastrofa samochodowa

przyczyną pożaru domu i śmierci 6 osób

PRAGA, 13.5. — Dwóch sportowców automobilistów wpadło z rozpędu na przydrożny domek. Ściana domu runęła grzebiąc pod gruzami na śmierć dwie kobiety.

Wskutek runięcia ściany wybuchł pożar. Automobil strażnicy ogarnęły na skrajce wyrwały się powodując śmierć 2 strażaków.

Również obaj automobilisci w sławnych meczarniach zakończyli życie.

Osiem wyroków śmierci w Kownie

na powstańców z Taurogów i uczestników zamachu na Waldemara

KOWNO, 13.5. (PAT.) „Lietuvos Zinios” donosi, że dziś ogłoszony został wyrok w sprawie powstańców w Taurogach, mocą którego 4 oskarżeni zostali skazani na dożywotnie ciężkie roboty, trzech oskarżonych na 15 lat, szereg oskarżonych na kary od roku do 8 lat więzienia. 25 oskarżonych u niewinniono.

KOWNO 13.5. (PAT.) Wczoraj w Szawlach rozstrzelano czterech terrorystów, skazanych przez sąd polowy w Szawlach.

Jak wiadomo, rozstrzelani byli aresztowani w Szawlach w samochodzie. Znalezione wówczas przy nich broń. Skazani po wyroku podali prośbę o ulaskawienie do prezydenta państwa, jednakże prośba ich została odrzucona.

Łatanie rozlatującej się przyjaźni

Litwinow żąda od Stalina zaniechania kampanji antyniemieckiej

RYGA, 13.5. (ATE.) Donoszą z Moskwy, że przybył tam, wracając z Genewy i Berlina Litwinow, który natychmiast odbył dłuższą konferencję ze Stalinem.

W związku z przyjazdem Litwinowa w kołach politycznych zwracają uwagę na to, że Litwinow, który miał zamiar widzieć się w Berlinie ze Stresemannem, przyspieszył

swoją przyjazd do Moskwy i nie od był zapowiedzianej konferencji z niemieckim ministrem spraw zagranicznych.

Według pogłosek Litwinowa przed stawił Stalinowi skutki wystąpienia antyniemieckich w Moskwie i Leningradzie i żądał zaniechania kampanji antyniemieckiej, prowadzonej dotychczas w prasie sowieckiej.

Występy komunistów na Bałkanach

Po nieudanych demonstracjach w Grecji, wysadzili most w Jugostawii

ATENY, 13.5. (PAT.) Policja rozproszyła demonstrantów komunistycznych, aresztując szereg manifestantów. Trzech policjantów odniosło rany. W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych oświadcza, że rząd posiada dowody na to, że komuniści w myśl wskazówek, otrzymanych z zagranicy, zamierzali wywołać w kraju zamieszki.

niści za przedmiot ożywionej swej działalności obrali sobie obecnie Bałkany. Po nieudanych wystąpieniach w Atenach dziś niewykryci sprawcy usiłowali zniszczyć most w Zagrzebiu.

Wybuch był nieudany tak, że straty spowodowane przez wybuch są nieznaczne. Pierwotkowe śledztwo stwierdziło, że zamachu dokonali terrorysty komunistyczni.

Czytajcie „Głos Polski”



Wydawnictwo „Głos Polski”

ZAGRZEBIU 135 (ATE) Komu

Powsz. Wystawa Krajowa w Poznaniu

wielką rewją dorobku polskiego w ciągu 10 lat niepodległości
Dziennikarze polscy w gościnie u dyrekcji P. W. K.

Korespondencja własna „Głosu Polskiego“

Poznań, w maju.

Zwyczaj się zazwyczaj mówi, że wszystkie drogi prowadzą zawsze do Rzymu. Dziś jednak bez przesady stwierdzić można, że wszystkie drogi prowadzić będą wkrótce do Poznania, który za kilka dni otworzy w swych murach pierwszą polską wystawę powszechną.

W nadchodzący czwartek, na powiększonych terenach targów poznańskich Prezydent Rzplitej w otoczeniu rządu i korpusu dyplomatycznego dokona uroczystego otwarcia P. W. K. która stanie się żywym symbolem naszej tężyzny i dziesięcioletniego dorobku we wszystkich dziedzinach życia codziennego. Będzie ona ponadto, jak słusznie zauważył komisarz rządowy wystawy min. Bertoni, imponująca ręką polskiej twórczości i wielkim światłem pracy, do którego Poznań przygotowuje się z godnością i odpowiednim namaszczeniem. Już dziś bowiem kipi i faluje, już dziś pulsuje przyspieszonym tętnem miasto, które w ciągu czterech miesięcy stanie się sercem i mózgiem całego kraju.

W ciągu ostatnich kilku lat Poznań zmienił się nie do poznania. Nie chodzi nam w tej chwili o zewnętrzny wygląd miasta, nie o charakterystyczne piętno niemieckie, które raz po raz dotychczas przeciętnego „królewia” zniknęło, więc naprzykład zakłady do „wysztymiania przodków” i coraz mniej spotyka się charakterystycznych „probierni”. Wprawdzie

na dworcu jeden z kolejarzy jeszcze dziś informuje, że do bufetu idzie się drugim... „gangiem”, tem niemniej jednak z tramwaju wysiada się już dziś nie „od zadka”, ale prosto od tyłu... Powszechna wystawa krajowa i pod tym względem przyniosła ogromny pożytek...

Jeszcze jeden charakterystyczny szczegół. Jechałem do Poznania po ciąguem Warszawa — Paryż. Mimo, że pociąg był przepelniony, a ludzie stłoczeni, jak śledzie zostatem mile rozczarowany... „wzruszającą” uprzejmością służby kolejowej. Proszę sobie wyobrazić, że nie pozwolono mi naprzykład stać, bo „to męczy i nuży...” Muszę przyznać, że nie dowierzałem własnym uszom, kiedy konduktor z własnej inicjatywy zaproponował mi wolny przedział pierwszej klasy. Czy nie był to przykład istotnie „wzruszającej” uprzejmości? Okazało się przytem, że kursy grzeczności, zorganizowane przez ministerstwo komunikacji, odniosły pierwszorzędną sukces. Okazało się wreszcie, że grzeczność to ostatecznie taka „rzecz” której można się nauczyć. Trzeba tylko chcieć...

Na zaproszenie dyrekcji PWK. zjechała w tych dniach do Poznania wycieczka dziennikarska, reprezentująca prasę całego kraju. Pod przewodnictwem dyrektora Szczurkiewicza i naczelników poszczególnych działów, dziennikarze zwiedzili wystawę, która, jak wiadomo, w czwartek otworzy swe podwoje dla szerszej publiczności i gości z zagranicy.

To, co nam pokazano, wywarło nieprzemijające wrażenie. Trudno było sobie uświadomić, że w ciągu niespełna dwu lat, skromnymi środkami wybudować zdołano nowe miasto, które w przekroju daje obraz współczesnej Polski, jej dorobku, historii i bogactwa.

W chwili, gdy zwiedzamy tereny wystawowe, wszędzie widać jeszcze gorączkową pracę. Pracuje się tu dzień i noc. Mimo że nie wszystko jeszcze doprowadzono do normalnego stanu, zapewniono nas, że w czwartek wystawa będzie zupełnie gotowa. Błyskawiczne, nieprawdopodobne tempo pracy i zadziwiająca energia widnieje tu na każdym niemal kroku. To, co wczoraj było tylko szkieletem, dziś mieni się już piękną harmonią barw. Pawilony wyrastają jak grzyby po deszczu. Ludzie nie śpią, nie jedzą, ale pracują. W czwartek musi być wszystko gotowe. I będzie gotowe!

Wystawa jest w każdym szczególe imponująca. Począwszy od drobnych pawilonów, aż po potężne gmachy, wystawione kosztem miljonów złotych. W szeregu tych ostatnich na czoło wybijają się szczególnie gmachy rządowe (piękny pałac sztuki) oraz pawilony ciężkiego przemysłu. Piękną architekturką fascynuje również pawilon samorządowy, obok którego widnieje pomnik lotnika, dłuta Wittiga, który po wystawie przewieziony zostanie do Warszawy.

Jeżeli chodzi o całość wystawy, wrażenie, jakie wywiera ona na każdym widzu, trudno zgłębiać się w szczegóły. Trudno pisać o wszystkim i o wszystkich, reprezentowanych tu przejawach produkcji polskiej, tembardziej, że dla szczegółowego zwiedzenia wystawy zużyć trzeba conajmniej tydzień czasu.

Na podkreślenie zasługuje jednak ilość amerykańskich rozmach. Jednym z dowodów tego niebywałego rozmachu jest hotel „Polonia”, który wystawiony został obok terenów wystawowych kosztem 3 milionów złotych. Luksusowy gmach, którego nie powstydziliby się nawet Państwo wybudowany został w ciągu niespełna roku. W czasie otwarcia

wystawy zamieszka tu korpus dyplomatyczny i rząd.

Na wystawie obłowią się niezgorzel przedewszystkiem poznaniacy. Już dziś zbierają hopy i nabijają kębzy. Nie pomogły tu zarządzenia min. Składkowskiego i ani nominacja komisarza aprowizacyjnego. Spryciarz poznański, którzy okazali się niezgorzalszymi kuncami od lodzian już dziś podwyższyli wszy stkie ceny o sześćdziesiąt procent. A że wszędzie zachować trzeba pozory, i w tym wypadku notrafilili własną kieszeń obić patrijotyczną podszewką. Im więcej — powiadają — cudzoziemcy u nas dolarów zostawia, tem lepszy będzie bilans handlowy.

A więc drożyzna... pro publico bono...

Antoni Weiss.

Potęga gazety amerykańskiej

Ilość zatrudnionych pracowników odpowiada ilości mieszkańców małego miasta

Czy wiedzą czytelnicy, że duża amerykańska gazeta daje pracę ilości ludzi, odpowiadającej ilości mieszkańców małego powiatowego miasteczka? Jeśli do tej liczby dodać wszystkich członków rodziny, znajdujących się na utrzymaniu ludzi pracujących w gazecie, to otrzyma się liczbę, odpowiadającą ilości mieszkańców dużego centrum powiatowego.

Jedną z największych gazet amerykańskich posiada następujący skład pracujących: dyrekcja, administracja oraz sztab reporterów — da się z 48 redaktorów; oddział reklamowy, w którym pracuje 466 osób; 366 zecerów maszynowych i mechaników, 130 robotników pracujących przy maszynach rotacyjnych, 260 pracowników cynkograficznych, 30 grawerów oraz 30 fotografów.

W obecnej chwili wychodzi w Stanach Zjednoczonych około 2.500 pism codziennych, oraz prawie 1.500 tygodników, w które włożono 1.154.786.000 dolarów.

Pomimo kolosalnej ilości personelu w redakcjach — duże gazety amerykańskie posiadają bardzo dużo korespondentów we wszystkich częściach świata. 64 gazety amerykańskie posiadają w Paryżu swe biura, w których pracuje od 8—100 pracowników. (B.).



Grupa dziennikarzy na tle dancingu P. W. K. W środku inż Miller, twórca budynku o pięknej i oryginalnej konstrukcji wnętrza

Zoładek — to grunt!

Dobra kuchnia — podstawa szczęścia małżeńskiego.

Prasa francuska opisuje zabawny incydent, jaki miał miejsce przed odjazdem następcy tronu norweskiego ze swą młodą żoną w podróż poślubną.

Gdy młoda para miała już zamiar wsiąść do wagonu, od tłumu oddzieliła się młoda dziewczynka, która podeszła do księżniczki i podała jej starannie zwinętą w papier książkę, mówiąc:

— To poto, żeby nasza księżniczka miała co w drodze czytać!

Księżniczka ucałowała dziewczynkę i wsiadła do wagonu. Odpakowując prezent mogło młode małżeństwo dopiero wówczas, gdy pociąg ruszył. Gdy książka została rozpakowana — książka i księżniczka roześmiali się na cały głos: do brzy, pocziwi norwegowie zaopatrzyli księżniczkę w książkę... kucharską. (B.)

K. MUNZER.

OJCIEC

Nigdy nie widziałem większej, piękniejszej miłości, niż podczas tej strasznej nocy w tancecznym lokalu. Dużo czasu upłynęło od owego wieczoru, lecz zawsze, gdy mówię przy mnie o miłości i ofiarności, muszę wspomnieć o tym starym człowieku w jego kelnerskim fraku i z nieodstępna serwetką.

Było to wówczas, gdy w nocnym kabarecie „Czerwony Słownik” grałem w orkiestrze na pianinie od 8-ej wieczorem do trzeciej w nocy.

Zaraz w pierwszych dniach zwróciłem uwagę na starego kelnera. Wydawał się być chorym, smutnym, najbliższa butelkę wina dźwigał jak ciężar. Często widywałem go, gdy ukradkiem staniał się pod ścianą, lecz przedko dreptał dalej, by swą słabość ukryć przed okiem dyrektora, kolegów i gości. Bał się stracić posady. Dziewczeta tego lokalu nazywały go „dziadkiem”, uśmiechając się do niego serdecznie. I tylko jedna z nich, wysoka czerwonołosa, nie pierwszej młodości, lecz piękna, nie znosiła go. Pewnej

nocy usłyszałem, jak mówiła do swego przygodnego towarzysza:

— Nie, nie tego starego kelnera... Proszę zawołać innego...

Wydawało mi się to brutalne i ordynarne z jej strony.

Tej samej nocy znalazłem o późnej godzinie w naszej garderobie starego kelnera leżącego bez przytomności. Ocuciłem go, podałem kieliszek koniaku. Odprowadziłem go do domu. Dziękował mi serdecznie. Od tego czasu patrzył na mnie zawsze wdzięcznym wzrokiem.

Odprowadzałem go często, lecz nigdy o nic nie pytałem. Pewnej nocy czuł się gorzej niż zwykle, od prowadziłem go więc aż na trzecie piętro, gdzie pod dachem miał małe pokoiki, prawie komórkę. Widząc, że się rozglądał po pokoju odezwał się:

— Tak, oszczędzam, muszę oszczędzać — dla mojego dziecka.

Tej nocy, w tej zimnej, biednej izdebce opowiedział mi swą historię:

— Widział pan tę piękną dziewczynę z czerwonymi krótkimi włosami u nas, w lokalu? Napewno pan widział... To jest moja córka... Tak, moja córka, która nie chce

o mnie wiedzieć. A ja jestem kelnerem w tym lokalu, po to jedynie, by ją móc widzieć, być blisko niej, słyszeć jej głos... Lecz ona udaje, że mnie wcale nie zna, i nikt nie przypuszcza nawet, że jestem jej ojcem... Jak do tego przyszło? Czyż sam wiem? Przez dwadzieścia pięć lat była moim dobrym, kochanym, uczciwym dzieckiem. Potem zakochała się w jakimś szoferze. Opuściła ją, gdy wszystko osiągnął... Stara, lecz smutna historia. Od tego się wszystko zaczęło. Miał płakać i rozpaczają, poszła tańczyć, przestała pracować, wyna ją sobie osobny pokój. Ach, Boże!

Gdy pewnego dnia starałem się zwrócić uwagę, by się opamiętała, zakłinając na pamięć matki, uciekła ode mnie, bez słowa, bez pożegnania. Dużo czasu upłynęło, zanim ją odnalazłem. Sprzedawałem wtedy zapalki w nocy, gdy ujrzałem ją idącą z jakimś mężczyzną... Poszedłem za nią, i od tego czasu nie tracę jej z oczu...

Długo jeszcze gawędziliśmy ze sobą i w końcu zostaliśmy przyjaciółmi, stary kelner i ja — młody pianista...

A później przyszła ta niezapomniana noc. W lokalu ziało się ca-

łe towarzystwo cudzoziemców. Szampan lał się strumieniami — i wkrótce na całej sali panował gwar, śmiech i piątyka. Największą była córka kelnera. Tańcząc, śpiewała ordynarne piosenki... Piła... Jej towarzysz był młody i bogaty... Nagle rozległ się jego krzyk:

— Mój portfel! Skradziono mi mój portfel! Zamknąć drzwi! Trzymać złodziejską!

Powstał zamęt, popłoch, krzyk...

W tem zamieszaniu ujrzałem, jak stary kelner przysunął się do mego pianina. Tuż za nim szła jego córka.

— Daj tu! — szepnął. Domyślił się wszystkiego. Ona sięgnęła za dekollet i podała mu portfel. Nikt tego nie widział, tylko ja.

Nagle uciszyło się. Dwóch policjantów sprowadzonych przez portiera, przystąpiło do rewizji wszystkich znajdujących się na sali. Okradziony młodzieniec zawołał:

— To zrobiła moja tancerka! Tylko ona! Szukajcie jej! Gdzie ona jest?

Zbliżyła się sama, trwożnie, nieśmiało. Może chciała się przyznać do wszystkiego, ale zanim zadano jej pytanie, zanim otworzyła usta,

wystąpił nagle stary kelner i rzekł cicho:

— Nie posadzajcie nikogo. To ja ukradłem. Oto portfel. Nic w nim nie brakuje...

Nie pomogło to, że poszkodowany zadowolony się odebraniem portfela. Chciał on zatuszować sprawę, ale urzędnicy policyjni byli innego zdania; wprowadzili ze sobą starego. Do więzienia.

Dziewczyna przez długi czas nie ruszała się z miejsca. Dopiero, gdy stary kelner znikł za drzwiami, roz płakała się głośno. W ataku hysterji wyniesiono ją do jej garderoby.

Ojciec nie ujrzał już więcej córki. Nie mogąc znieść pohąbania swego nazwiska, teje nocy powiesił się w swojej celi. Powiesił się na szelkach, które kiedyś, za dobrych, szczęśliwych czasów otrzymał w prezencie od swej córki. Zostawił dla mnie list. List był pisany ołówkiem na bloku kelnerskim.

W końcu swego pożegnania drżąca ręką dopisał:

— Niech pan jej powie, żeby była dobra i uczciwa. Gdyż nikor już nie będzie miała kolo siebie który uratuje ją, jak zrobi kiedyś raz jeszcze fałszywy krok.

Thum. L. E.



Z KALLERÓW

ELŻBIETA DALIGOWA

żona adwokata

zmarła dnia 12 maja 1929 roku, przeżywszy lat 39.

Wyrowadzenie zwłok z domu żaloby przy ul. Piotrkowskiej 106 na stary cmentarz ewangelicki odbędzie się we wtorek dnia 14 maja r. b. o godz. 5 po poł., o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Mąż i Córka.

Co dzień niesie? Obowiązki i uprawnienia pracowników umysłowych.

MAJ
14
Wtorek

Dziś:
Bonifacego.
Jutro:
Zofii męcz.
Wschód sl. 4,22
Zachód sl. 19,51

Dokąd pójść?

Teatr Miejski: — Dziś „Niespożycianka”.
Jutro „Hinkeman”.
Teatr Kameralny: — Dziś „Muzyczny Warszawski”.
Jutro „Adwokat i róże”.
Teatr Popularny: — Dziś i jutro 3-aktowa operetka „Tajemnice Haremu”.

OTWARCIE TEATRU W OGRODZIE STASZICA.

Wobec ustalającej się pięknej pogody wiosennej dyrekcja teatru miejskiego zamierza już w najbliższych dniach otworzyć sympatyczny „Teatr Letni” w ogrodzie Staszica.

Na inaugurację dana będzie sensacyjna farsa z współczesnego życia sowieckiego W. Katarjewa „Kwadraty koła”, urozmaicona śpiewami i tańcami.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA DLA DZIECI.

Niezależnie od wieczorowych przedstawień dane będą w obydwu dni Zielonych Świątek w „Teatrze Letnim” dwa specjalne przedstawienia popołudniowe dla dzieci.

KINOTEATRY.

Casino: — Miłość Kozaka.
Corso: — Sokół Prerji.
Grand-Kino: — Żony Szalone.
Luna: — Człowiek o błękitnej duszy.
Odeon: — Dom pod czerwoną latarnią.
Splendid: — Madame Recamier.
Wodewil: — Dom pod czerwoną latarnią.

Rocznik 1908

Kto dziś staje do poboru

W dniu dzisiejszym, jako kolejnym dni powszechnego poboru, winni stawić się:

Przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Pomorskiej 18 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi w obrębie 3-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: K do KOM

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ul. Ogrodowej Nr. 34 — winni stawić się mężczyźni rocznika 1908 zamieszkałi w obrębie 4-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: H, I, J, L, Ł.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ul. Zakątnej Nr. 82 winni stawić się mężczyźni rocznika 1907 kat. B. (czasowo niezdolni), zamieszkałi w obrębie 4-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H

Korzystanie ze świadczeń w razie bezrobocia musi być poprzedzone przestrzeganiem przez zainteresowanych przepisów — 30 milionów złotych wpływu ze składek — 1 milion wpłaconych zapomóg

W dniu onegdajszym odbyła się w centrali kasy chorych konferencja prasowa, na której naczelnik wydziału świadczeń zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie p. Stanisław Sasorski udzielił zebrałym informacjom, dotyczącym całokształtu pracy zakładu ubezpieczeń oraz obowiązków i uprawnień pracowników umysłowych, zgłoszonych w zakładzie.

Tego rodzaju konferencje prasowe jak onegdajsza, urządza, zakład ubezpieczeń w różnych miejscowościach kraju celem zapoznania jaknajdokładniej zainteresowanych za pośrednictwem prasy o obowiązkach, ciążyących na nich w stosunku do zakładu oraz o uprawnieniach, jakie wzamian przysługują.

Jednym z ważniejszych punktów referatu było wyjaśnienie, że opóźnienie wypłat zasiłków pracownikom, pozbawionym pracy, spowodowane było nieprzestrzeganiem obowiązujących przepisów.

W interesie samego pracownika leży zainteresowanie się i dopilnowanie, by w ciągu 10 dni od chwili objęcia posady został zgłoszony do zakładu ubezpieczeń, następnie zaś, by należne wkładki były normalnie do zakładu wpłacane.

W razie utracenia pracy ubezpieczony pracownik winien celem zgłoszenia roszczeń do świadczeń posiadać następujące dokumenty:

1) zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy o zwolnieniu z zajmowanej posady, wysokości po-

bieranej płacy oraz o powódzie zwolnienia.

2) zaświadczenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy, że zainteresowany zawiadomił urząd o pozostaniu bez pracy i wyraził swą zgodę na objęcie wszelkiego rodzaju zajęcia, odpowiadającego jego kwalifikacjom umysłowym.

Po utraceniu zajęcia winien pracownik natychmiast wnieść podanie o wypłacenie świadczeń. Świadczenia zostają wypłacane z dołu za czas od pierwszego dnia miesiąca, w którym nastąpiło zgłoszenie roszczeń, jednakże jedynie w tym wypadku, jeśli podanie zostało wniesione w następnym miesiącu po utraceniu pracy. Jeśliby z jakichkolwiek powodów pracownik zgłosił roszczenia nie-

bezpośrednio po utraceniu pracy, a w terminie późniejszym—(2—3 miesiące później, lecz do 6-ciu miesięcy) — nie otrzymuje wówczas świadczeń za czas od chwili utracenia pracy, lecz za czas od dnia wniesienia podania. Miarodajna jest wówczas pieczęć wpływu podania.

W dalszym ciągu swego referatu p. Sasorski podał szereg liczb, ilustrujących działalność zakładu ubezpieczeń, który posiada 115.000 ubezpieczonych pracowników, których zatrudnia 15.000 zakładów pracodawczych. Mężczyzn ubezpieczonych jest 71,8%, kobiet — 28,2%. Za okres 9-miesięczny działalności zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie posiada około 30 milionów złotych wpływów z wkładek; wypłacił świadczeń bezrobotnym pracownikom umysłowym 1 milion złotych. Dane, dotyczące b. zaboru rosyjskiego, za wyjątkiem woj. wołyńskiego oraz trzech powiatów: kielecki, będziński i Olkusz—Zawiercie, wykazują, że za czas od 1.VIII.1928 do 30.IV.1929 roku otrzymało zasiłki 4.745 bezrobotnych pracowników umysłowych. W obecnej chwili zakład ubezpieczeń pracuje nad projektem poprawy bytu pracowników umysłowych przez budowę domów mieszkalnych, sanatoriów, lecznic i t. p.

RADJO.

PROGRAM WARSZAWSKI WTOREK

11.56 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych.

13.00 — Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny.

14.50 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.

15.10—15.35 — Odczyt p. t. „Odrodzenie państwa polskiego”.

15.35 — Odczyt pt. „O znaczeniu wyboru zawodu”.

16.15 — Program dla młodzieży. p. Wanda Tatarkiewicz omówi „Listy cd dzieci”.

17.25 — Transmisja odczytu z Katowic.

17.55 — Koncert popołudniowy

18.35 — Recytacja poetycka z Wilna.

19.00 — Przemówienie prof. Antoniego Ponikowskiego w związku z Wszechniowskim zjazdem śpiewaczym w Poznaniu.

19.20 — Transmisja z teatru Katowickiego „Pygmaljon” Shaw'a.

Komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, PAT., policyjny i sportowy oraz retransmisja ze stacji zagranicznych.

Zjazd lekarzów w Łodzi

Jak już donosiliśmy, w dniach 19 i 20 maja r. b. odbędzie się w Łodzi ogólnopolski zjazd lekarzów i sublokatorów, w którym również udział wezmą delegaci zagraniczni. Na zjeździe będzie omawiana sprawa projektu rządowego o popieraniu budowy tanich mieszkań, sprawa nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów oraz cały szereg innych spraw natury organizacyjnej.

Sprawa bezrobocia w Łodzi

była przedmiotem specjalnej konferencji

W dniu wczorajszym u wojewody Jaszczołta odbyła się konferencja w sprawie bezrobocia w okręgu przemysłowym łódzkim. W konferencji prócz naczelników wydziałów, brał udział dyrektor izby handlowo - przemysłowej, okręgowy inspektor pracy, starosta grodzki i kierownik PUPP.

Przedmiotem konferencji było zastanowienie się nad ogólną sytuacją w przemyśle łódzkim i nad sposobem złagodzenia bezrobocia.

W toku dyskusji zaakcentowano żywe zainteresowanie się rządu kwestią bezrobocia w łódzkim okręgu przemysłowym.

Stwierdzono na konferencji również, że magistrat m. Łodzi przystąpił do realizowania zaleceń urzędu wojewódzkiego, co do przeprowadzenia oszczędności w budżecie administracyjnym i przeznaczenia zaoszczędzonych w ten sposób sum na zatrudnienie bezrobotnych robotników sezonowych.

Przegląd koni

Dziś, we wtorek, dnia 14 maja r. b., powinny być odprowadzone do przeglądu wszystkie konie z terenu 11-go komisariatu p. p.

Jutro, w środę, dnia 15 maja, powinni doprowadzić konie z terenu 12-go komisariatu pol. państw. właściciele, których nazwiska rozpo-

czynają się na litery:

A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł.

Winni niedoprowadzenia posiadanych koni w wyznaczonym terminie, jakoteż współwinni karani będą w drodze sądowej więzieniem do lat 3-ich i grzywną do 5.000 zł.

Z Miejskiej Galerii Sztuki

W środę, dnia 15 maja r. b., o godzinie 6-ej wiecz. odbędzie się otwarcie zbiorowych wystaw: Kazimierza Lasockiego z Warszawy, Wacława Zaboklickiego z Warszawy oraz bieżącej J. Apfelbaumy i W. Dobrowolskiego i innych. Na otwarcie specjalnych zaproszeń nie rozosiłano. Posiadacze rocznych kart mają wejście bezpłatne i korzystają z ulgowego wejścia na wystawę „Statutu Kaliskiego” A. Szyka.

W porze letniej obniżono ceny wejść do 1 zł, ulgowe 50 gr., wycieczkowe dla młodzieży szkół średnich 30 gr., dla szkół powszechnych 20 gr.; w poniedziałki wejście dla robotników 20 gr.

Kursy grzeczności

W ciągu roku 1928 do książek zażeń znajdujących się na wszystkich stacjach kolejowych pasażerowie wpisali ogółem około 3000 skarg.

Najwięcej zażeń wniesiono w obrębie dyrekcji warszawskiej do której i Łódź należy, na zachowanie się kasjerów i służby kolejowej.

Na skutek powyższej statystyki ministerstwo komunikacji poleciło wszystkim dyrekcjom kolejowym pouczyć pracowników jak należy obchodzić się z podróżującą publicznością.

Dowiedziemy się, że niektórzy dyrekcje a między innymi i Łódźka — prowadzić mają specjalne kursy urozwojenia dla konduktorów. r.

Na srebrnym ekranie

„ODEON” i „WODEWIL”.

Dom „Pod czerwoną latarnią”

Greta Mosheim i Gustaw Froehlich w rolach głównych. Wyświetlany obecnie w kino-teatrach „Odeon” i „Wodewil” obraz p. t. dom „Pod czerwoną latarnią” jest to film jedyny w swoim rodzaju, który bezsprzecznie możemy zaliczyć do „złotej seji” wytwórni Uniwersal Pictures Corp. Obraz ten to tragedia i przeżycie biednej, lecz pięknej dziewczyny (Greta Mosheim) która po śmierci swej matki aby zarobić na życie wstępuje jako tan cerka do nocnego lokalu. Dobry scenarjusz i wielce ciekawa treść trzyma widza w ciągłym napięciu. Obraz tego rodzaju co dom „Pod czerwoną latarnią” dostarczą nam niesłychanie wiele wrażeń i wzruszeń. Reżyserja spoczywała w rękach Ryszarda Oswald, który eę wywiązał ze swego zadania chwalebnie. Całość pozostawia po sobie niezatarte wrażenie, i jest godną widzenia.

Nad program doskonała dwuaktowa komedia.

Ilustracja muzyczna w „Odeon” pod batutą p. Pietruszki dobra i stoi na wysokości swego zadania.

Osobiste

Starosta Rzewski z dniem 15-go maja wyjeżdża na 4-o tygodniowy arlopowy zdrowotny. Starostę zastępować będzie p. dr. Wasowicz.

Kronika wojewódzka

POŻAR W POWIECIE SIERADZKIM.

Onegdaj w kolonii Woleń, gm. w Błaszki wybuchł pożar przyczyną na szkodę Jaworskiego Władysława uległ spaleniu dom 2-izbowy, 2 obory, szopa, świnia i 15 metrów kartofli, wartości około 2000 zł., oraz na szkodę Panwiśla Józefa dom jednoizbowy, obora i szopa, wartości około 1500 zł.

Spalone zabudowania były zbudowane z drzewa i kryte słomą. Pożar powstał w oborze Jaworskiego, prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przy oprzątaniu inwentarza.

GROŻNY POŻAR POD KALISZEM.

Onegdaj we wsi Olesiec Stary gm. Chocz w stodole zagrody Antoniego Wieniewskiego wybuchł pożar, który następnie przeniósł się na sąsiednie zabudowania i zniszczył 3 domy mieszkalne, 5 stodoł 6 obór, 1 chlew i 1 szopę. Z żywego inwentarza uległ spaleniu 1 kózka. Ogólne straty wynoszą około 26.300 zł. Wypadku z ludźmi nie było.

Pożar groził zniszczeniem całej wsi składającej się z 160 domów, lecz dzięki energicznej akcji ze strony straży pożarnej z Choczą i miejscowej ludności, został umiejscowiony w przeciągu 2 godzin. Spalone domy były murowane, pozostałe zaś budynki drewniane i kryte przeważnie słomą.

Bez dachu nad głową pozostało 11 rodzin. Dochodzenie policyjne wykazało, że pożar spowodował 5-cio letni Edward Wypych który bawiąc się zapalkami podpalił słomę w stodole. Wypadek miał miejsce w tym czasie, kiedy rodzice i inni sąsiedzi znajdowali się na nabożeństwie w kościele parafialnym w Chocz.

KONFIKATA TYTONIU NA STACJI PIOTRKÓW

Podczas ubiegłej nocy zawsze czynni urzędnicy Kontroli Akcyz i Mon. Państw. przeglądając wagony pociągu towarowego spostrzegli śpiących pod przykryciem jakichś 4-ch osobników. Natychmiast wagon poddano surowej rewizji, przy której okazało się, że domysły urzędników były najzupełniej słuszne: pod węglem znaleźiono ukryte 6 worków, napełnionych tytońmiem, pochodzącym z przemytu. Rozbudzeni przemytnicy spostrzegli, że grozi im niebezpieczeństwo i ratowali się ucieczką. Jednakże jeden z nich został schwytany; jestto niejaki Mieczysław Lempke, pochodzący z okolic Łodzi. Tytoń został skonfiskowany zaś przeciw Lempkemu spisano protokół pociągający go do odpowiedzialności karnej.

Z POWIATU ŁÓDZKIEGO

Jak już donosiliśmy w inicyatywy Starostwa powiatu łódzkiego został stworzony komitet, którego zadaniem jest przeprowadzić racjonalną regulację i opracowanie planu regionalnego przemysłowego okręgu łódzkiego. W dniu wczorajszym pod przewodnictwem starosty Rzewskiego odbyło się posiedzenie komitetu opracowania planu regionalnego okręgu łódzkiego, na którym omawiana była regulacja Łodzi i okolic, jak również opracowany został statut regionalny okręgu łódzkiego.

Rejestracja cudzoziemców

Dziś winni się stawić do rejestracji w Starostwie Grodzkim (Kilińskiego 152) wszyscy cudzoziemcy zamieszkałi na terenie m. Łodzi o nazwiskach na literę S.

Rejestrujący winni przynieść ze sobą dowód osobisty stwierdzający ich tożsamość osobistą i przynależność państwową oraz 2 fotografie z ostatnich czasów. (p)

„Ten, którego biją po twarzy”

Skutki uprawiania polityki w Kasie Chorych — Czupurni urzędnicy odpowiedzą przed sądem

... że w Kasie chorych panują „dobre stosunki”, o tem już wróble na dachach świergocą...

Niemal codziennie odbywa się przerzucanie — pardon — przenieszenie inteligentniejszych pracowników na coraz to niższe stanowiska, miejsca których zajmują „matolki”, lecz ze stemplem partyjnym.

W tych dniach przesunięto również na niższe stanowisko dotychczasowego referenta wydziału wpłat ubezd. niejakiemu Zygmunta Koźmińskiego, miejsce którego obsadził no przez mniej wyrobionego w piśmie, lecz za to ustosunkowanego w PPS. — niejakiemu Mieczysławowi Macandra.

P. Koźmiński czując się pokrzywdzonym, zwrócił się do zarządu o pozostawienie go na dotychczasowym stanowisku lecz próby jego nie odniosły skutku, bowiem jest człowiekiem bezpartyjnym.

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym odbyła się sprawa kasowa na którą zawezwano kierownika wydziału p. Ryszarda Kędrę, jak również b. referenta p. Koźmińskiego.

Między szefem a podwładnym wynikł spór na tle panujących stosunków w Kasie, wskutek czego p. Koźmiński spoliczkował p. Kędrę kilkakrotnie.

Zajście powyższe zostało uwiecznione w protokole policyjnym i niebawem na rozprawie sądowej dowiemy się coś więcej o gospodarce Kasy chorych m. Łodzi.

Stan ra.

Wróg militarystyki za dezercję skazany na 3 lata więzienia

W dniu wczorajszym sąd wojskowy pod przewodnictwem sędziego majora Koryckiego rozpatrywał sprawę szeregowca Kazimierza Szulca z 10 p. p. Szulca został przez prokuratora przy sądzie wojskowym w swoim czasie aresztowany za dezercję z wojska i dokonanie w czasie przebywania poza służbą liczących kradzieży z włamaniem, nie wyłączając kradzieży u rodziców swoich. I tak prawie że w jednym tygodniu Szulca gwałcił po wsiach, gdzie na szkodę poszczególnych wieśniaków wykradał im krowy, kury, kartofle i dzięki tylko przypadkowi został ujęty przez żandarmerię, która poszukiwała go przy pomocy listów gończych.

Na rozprawie sądowej oskarżony częściowo przyznał się do inkryminowanych mu czynów, przy czym stwierdził, że przed wcielaniem go do służby wojskowej był on niebezpiecznym opryskiem, kilkakrotnie karany więzieniem za zuchwałą kradzież i był postrachem ludności wsi, w której zamieszkiwał.

Po wysłuchaniu świadków, oraz mowy prokuratora kapitana Tuśniewskiego i obrońcy adw. dr. Nawarskiego, sąd skazał Kazimierza Szulca na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (p)

16-ty maja

dnem radosnym działalności szkolnej

W związku z organizowanym w czasie od 16 do 22 maja r. b. t. zw. „Tygodniem dziecka” — kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego stosownie do zleceń M. W. R. i O. P. wzywa władze szkolne i nauczycielstwo do czynnego poparcia usiłowań komitetu, aby „Tydzień dziecka” był możliwie wyszukiwany na rzecz propagandy troskliwej opieki nad dzieckiem.

Równocześnie kuratorjum zaleca nauczycielstwu wyzyskać pierwszy dzień „Tygodnia dziecka”, t. j. 16 maja dla celów wychowawczych.

Dzień ten powinien być dniem radosnym dla działalności uczyszczającej do szkół i w dniu tym mają być zorganizowane wycieczki, gry i zabawy na powietrzu.

Kontrolerzy sanitarni zakończenie kursu

W związku z zakończeniem trzy miesięcznego kursu przeszkolenia kontrolerów sanitarnych, zorganizowanego przez wydział zdrowotności publicznej, odbyła się uroczystość rozdania świadectw z ukończeniem kursu tym uczestnikom, którzy poddali się egzaminowi przed komisją egzaminacyjną.

Do zebranych prelegentów i abiturjentów kursu przemawiali pp.: naczelnik wydziału zdrowotności publicznej — Kempner i inspektor sanitarny dr. Misjon, dziękując prelegentom za ich pracę oraz podnosząc pilność i pracowitość słuchaczy kursu.

Z ogólnej liczby 34 słuchaczy — poddało się egzaminowi, 29 którzy też otrzymali świadectwa.

Dom wypoczynkowy dla urzędników państwowych

W dniu onegdajszym odbyło się w Unieściu uroczyste poświęcenie zamku, przerobionego przez S. U. P. na dom wypoczynkowy dla swych członków.

Zamek ten leży w przepięknej okolicy nad rzeką, zbudowany w roku 1120, i był siedzibą arcybiskupa pów gnieźnieńskich. W roku 1340 został spalony przez krzyżaków, jednak w krótkim czasie został odbudowany. Podczas wojny szwedzkiej został ponownie spalony i zupełnie zrujnowany.

W roku 1831 ponownie został odbudowany przez szefa sztabu generalnego Dibicza i ofiarowany puł-

kownikowi Tollowi za zdobycie Warszawy.

W czasie wojny europejskiej był ostrzeliwany przez Niemców i austriaków, aż wreszcie w roku 1918 przeszedł na własność państwową.

Na skutek starań urzędników państwowych m. Łodzi został wydzierżawiony przez państwo S. U. P. oddziału łódzkiego, które odrestaurowało i urządziło przepiękny budynek, gdzie mile i w spokoju czas letni spędzają urzędnicy państwowi m. Łodzi.

Na uroczystość otwarcia przybyło sporo urzędników m. Łodzi, jak również cały szereg wybitnych osobistości okręgu łódzkiego.

Akcja szczepienia ospy trwać będzie zaledwie kilka dni

Jeszcze tylko w dniach od 14 do 18-go b. m. włącznie odbywać się będzie w Kasie chorych bezpłatne szczepienie ospy ochronnej dzieciom urodzonym w roku 1928, oraz dzieciom urodzonym w latach poprzednich.

Szczepienia dokonywane będą w następujących 8 dozorzach sanitarnych. W I i VIII dozorze sanitarnym przy ulicy Aleksandrowskiej 37 od godz. 8 rano do 12 w południe, w II dozorze sanitarnym przy ul. Piramowicza 3, w III dozorze, Żeromskiego 4, w IV dozorze — Kopernicka 19, w V dozorze — Przejazd 96, VI dozorze — Sosnowa 1

i w VII dozorze — Wólczańska 253 w godzinach od 8 rano do 10-ej.

Sprawdzanie czy ospa przyjęła się odbywać się będzie w tych samych lokalach i godzinach od dnia 21 do 25 maja włącznie.

Zaznaczyć należy, iż wobec istniejącego przymusu szczepienia ospy, uchylenie się od obowiązku szczepienia pociąga za sobą karę grzywny do 200 zł. lub karę aresztu do dni 14. O obowiązku szczepienia ospy u dziecka zostają rodzice względnie opiekunowie zawiadamiani przez wydział zdrowotności publicznej. (p)

Pożar auta

Szofer uległ poparzeniu

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Pustej i Sienkiewicza zapalił się samochód ciężarowy braci Weisig, z Rudy Pabjanickiej. Zawezwano niezwłocznie II i IV oddziały straży ogniowej, przed przybyciem których jednakże pożar stłumiłi przechodnie.

Karoseria auta spaliła się niemal doszczętnie.

Przyczyną pożaru defekt motoru. Straty wynoszą przeszło 3.000 zł.

W czasie pożaru odniósł poparzenia twarzy i rąk szofer, któremu udzielili pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

Wyrodna matka udusiła 3-miesięczne dziecko

W dniu wczorajszym we wsi Młynek, gm. Żytno, niedaleko Łodzi, jeden z wieśniaków znalazł za stodołą zwłoki 3-miesięcznego uduszonego dziecka płci męskiej.

Zawiądomiona o powyższem policja ustaliła iż sprawczynią zabójstwa dziecka była wyrodna matka 20-letnia Felicja Dobrowska, mieszkanka tejże wsi. Aresztowana Dobrowska przyznała się do zabójstwa dziecka, oświadczając, iż zbrodni dokonała pod wpływem drwin mieszkańców wsi. (p)

Rok szkolny kończy się dnia 21 czerwca r. b.

Niektóre dzienniki łódzkie, donoszą niedawno, że rok szkolny we wszystkich szkołach powszechnych i średnich zakończy się wylatkowo w tym roku w połowie czerwca, a to ze względu na ciężką zimę jaką przeżyliśmy i ze względu na wystawę poznańską na którą wyjeżdżać mają poszczególne szkoły. Wbrew temu doniesieniu kuratorjum łódzkie otrzymało okólnik M. W. R. i O. P., w którym przypominają iż w myśl istniejących przepisów rok szkolny w szkołach

średnich i powszechnych kończy się 28 czerwca.

Szkoły średnie, które przeprowadzają egzaminy wstępne systemem lekcyjnym mogą zakończyć lekcję w dniu 21 czerwca, a egzaminy wstępne mają odbyć się w czasie od dnia 24 do 28 czerwca.

Zarządzenie niniejsze należy tak rozumieć że wszystkie szkoły średnie mają mieć lekcję do dnia 21 włącznie 24 czerwca. Na wcześniejsze zwalnianie części szkół ministerstwo nie zezwala.

ŚWIĘTA TRZEBA OBCHODZIĆ TAK, JAK PRZYPADAJĄ!

Często słyszy się podobne słowa od ludzi, którzy opowiadają o dobrze udanej uroczystości: zachwycają się jeszcze całkowicie podawanymi doskonałymi potrawami. Dziś obchodzenie jakiejś uroczystości bez potraw i trunku jest prawie nie do pomyślenia. Jak bardzo radośni są ci, którzy zobowiązani do wydania uczy, wiedzą już wprzód, jakie chlubne uznania na toast ich wypadną. Takie święte zakończenie uczy bardzo często daje znakomity Budyń Oetkera, który sporządzić można łatwo i prędko z D-ra Oetkera proszku tu dyniowego. Wiele rodzaj, począwszy od skromniejszych aż do najwybitniejszych budyni Oetkera, potrafią zadowolnić najwybredniejsze wymagania smakoszy. Do podwieczorku, o ile ma zadowolnić zupełnie, należy natomiast koniecznie ciasto lub też tort Oetkera. Według wyraźnych przepisów D-ra Oetkera wypiec można w bardzo łatwy i prosty sposób najlepsze pieczywo — księżeczka z przepisami F. D-ra Oetkera wykazuje jasne i przyjemne zastosowania w pieczeniu przez — podane naturalno-kolorowe ilustracje. Wszelkie pieczywo przyrządzone na proszku do pieczenia D-ra Oetkera Backin dobrze wyrasta, jest delikatne i łatwe strawne. Dobra strawność ciasta jest nieocenioną zaletą przy obchodzeniach uroczystości.

Sprostowanie

Do Redakcji „GŁOSU POLSKIEGO”

w miejscu. W związku z artykułami p. i „Kredyty inwestycyjne dla Łodzi” oraz „Wytrzych partyjny dział zamieszczonymi w Nr. 128 „Głosu Polskiego” z dnia 11 b. m., Magistrat m. Łodzi — na podstawie art. 30 i 32 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowym (Dz. U. Rz. P. Nr. 1/1928, poz. 1) — uprasza o opublikowanie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest jakoby władze nadzorcze odrzuciły budżet m. Łodzi na r. 1929/30, „jako oparty na nierealnych podstawach”. Prawdą natomiast jest, że budżet ten w normalnym trybie urzędowania przesłany został przez urząd wojewódzki do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które o swej decyzji ostatecznej, jak dotychczas, Magistratu nie zawiadomiło.

2) Nieprawdą jest, jakoby nowy statut etatów stanowisk służbowych magistratu m. Łodzi zwiększał personel biurowy o 700 osób. Prawdą jest natomiast, że — zgodnie z nowym statutem — ilość stanowisk służbowych zwiększa się o 336 osób, wliczając w to nie tylko urzędników biurowych, lecz również personel instytucji miejskich (nauczyciele, ochraniajki, wychowawcy, bibliotekarki itd.); prawdą jest również, iż większość tych osób zatrudnił już poprzedni Magistrat w charakterze pracowników nietatowych pokrywając pobory ich z wydatków rzeczowych, tak że powiększenie etatów jest tylko u sankcjonowaniem istniejącego już poprzednio stanu rzeczy.

3) Nie jest prawdą, jakoby Magistrat przy angażowaniu robotników do robót sezonowych stosował t. zw. klucz partyjny i na zasadzie tegoż klucza przyjmował robotników tylko z jednego ugrupowania. Prawdą jest natomiast, że — w rezultacie odbytych w Urzędzie Wojewódzkim w końcu ub. m. konferencji — Magistrat podporządkował się w zupełności dyrektywom władz nadzorczych co do wyłącznego przyjmowania robotników sezonowych za pośrednictwem P. U. P., i że zasada ta jest obecnie ściśle i w całej rozciągłości przez władze miejskie przestrzegana.

Wice-Prezydent

Dr. E. Wielński.

Kierownik oddziału prasowego

B. Dudziński.

Grzegorz ROZENBERG choroby żołądka, kiszek wątroby i wewnętrzne Gdańska 44, tel. 24-4

Finansowanie zakupów sowieckich

W związku z poczynioną ostatnio w Łodzi zakupami tkanin włókienniczych, dokonane przez warszawskie przedstawicielstwo Sowietów, podnoszono jako rzekomy absurd „kupowanie u bolszewików za gotówkę a sprzedawanie im na dwuletni kredyt.”

Malkontentom chodziło o to, że polski monopol tytoniowy zakupił w Rosji Sowieckiej na 1 milion dolarów tytoniu placąc gotówką, podczas gdy za tkaniny włókiennicze, wyroby żelazne i nawozy sztuczne, zakupione przez bolszewików tytoniu rekompensaty, otrzymano weksle „Wnieściorgu” sięgające 24 miesięcy.

Można się godzić lub nie godzić na utrzymywanie stosunków handlowych z Rosją Sowiecką, można mieć zaufanie do artykułów wnieściorgu lub nie mieć go, ale dopatrywanie się absurdalności wzgl. złego interesu w tranzakcjach tego typu, co powyżej skreślono, jest niekonsekwencją, wypływającą z zapoznania całego systemu finansowania importu sowieckiego oraz odmiennego charakteru ofiarowanych przez obie strony obiektów.

Sowieci nie korzystają, jak wiadomo, wcale z kredytu czysto finansowego na światowym rynku pieniężnym. Jedyne formą napływu kapitałów do Rosji jest więc kredyt towarowy. Jednakże nie cały import Sowietów nadaje się jako podstawa operacji kredytowych, wszak surowce i półfabrykaty są na rynku światowym artykułami par excellence gotówkowymi.

Inna rzecz wyroby gotowe a już

zwłaszcza fabrykaty włókiennicze. Znane jest przysłowie łódzkie: „przedza wełniana jest złotem, po dodaniu pracy tkacza staje się 10-o miesięcznym wekslem”.

I oto okazuje się, że zaledwie 35 proc. importu sowieckiego składa się z artykułów, które kupić można na kredyt. Ponieważ zaś jest to jedyna forma kredytu, jak już podkreśliliśmy, przeto od warunku krycia 2-letnimi weksłami czynią bolszewicy zależnym dojdzie do skutku transakcji z Łodzią. Tytoń zaś jest na całym świecie artykułem gotówkowym, to też i polski monopol płacić musi zań gotówką.

Słynny „pięcioletni plan gospodarczy” Sowietów rozpoczęty 1 października 1928 r. przewiduje w ciągu lat 1928—1933 wywóz na sumę 6,5 milionów rubli; przywóz odpowiadający ma oczywiście tej samej sumie, z czego na artykuły konsumpcyjne i środki produkcji nabywane na kredyt przypadać ma raptem 40 proc., a więc około 560 milionów rubli rocznie.

O możliwie wysokim udziale w całym kontyngencie importowym kłóci się cała Europa.

Dobrzeby było, abyśmy i my coś z tego uzyskali — o ile oczywiście

stojemy wogóle na gruncie kontaktu handlowego z bolszewikami i na gruncie zaufania do ich „planów” i wypłacalności. Ale wtedy musimy sobie z jednej rzeczy zdać sprawę: u nas bolszewicy kupią wyłącznie artykuły konsumpcyjne (tkaniny, galanterię i t. d.), a zatem kupić mogą tylko na kredyt i to długoterminowy.

Dla nich jest to kwestią bytu. My zaś musimy wyciągnąć konsekwencję poprostu z faktu większej industrializacji Polski i z braku surowców, którebyśmy mogli Rosji zaofiarować w zamian za tytoń i inne artykuły gotówkowe. Dr. H. B.

Łódzka Izba Handlowa interwenjuje w ulgi wpłyście podatku obrotowego

W związku z poważną sytuacją gospodarczą kraju i wynikającą z niej trudnością dla podatników — ministerstwo skarbu rozłożyło na dwie raty spłatę różnicy między podatkiem obrotowym za rok 1928, ustalonym w kwocie definitywnego wymiaru, a zaliczkami wpłaconymi na poczet tego podatku. Równocześnie ministerstwo odroczyło termin wpłacania zaliczek na rok 1929. Zarządzenia te jednak nie czynią w zupełności zadość potrzebom życia gospodarczego, a to z uwagi na obecną trudną sytuację ekonomiczną płatników.

Z tych właśnie względów Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wystąpiła do ministerstwa skarbu z obszernym memoriałem, w którym precyzuje szereg palących postulatów okręgu łódzkiego w dziedzinie ulg podatkowych.

Memoriał Izby podkreśla z naciskiem, że zarządzenia ministerstwa skarbu, wydane ostatnio, a dotyczące wspomnianych powyżej ulg podatkowych, nie są dostateczne; w szczególności nie przyniesie żadnej poważniejszej ulgi płatnikom rozłożenie na 2 raty wspomnianej różnicy przy podatku obrotowym. Normalnie płatna jest ona 15 maja, względnie o ile się doda do tego 14 dni ulgowych — dnia 29 maja. Dzięki zarządzeniom przesunięciu terminu zapłaty omawianej różnicy płatnicy zyskują tylko 16 dni dla uiszczenia drugiej połowy podatku, co nie może być poczytywane za istotniejsze ułatwienie, tembardziej jeśli się uwzględni, że 1 maja, względnie do 14 maja płatnicy winni uiszczyć połowę podatku dochodowego.

Dlatego też w interesie wydatniejszego ułatwienia zapłaty podatku — Izba w memoriale swym prosi o rozłożenie spłaty omawianej różnicy przynajmniej na 3 raty miesięczne, gdyż dopiero z uwzględnieniem tego postulatu czysto neutralizować może ujemne skutki zaznaczonego zbiegu terminów płatności, przypadających na okres zupełnego nieomal wyczerpania finansowego sier. gospodarczych.

Europie grozi nowy cios Stany Zjednoczone podważają cła przewozowe

Cała niemal prasa europejska żywo omawia wniesioną do parlamentu nowelę do obowiązującej taryfy celnej. Zmiana dotychczasowej taryfy polegać ma przede wszystkim na podniesieniu cel przywozowych na żelazo surowe, stal, szereg artykułów chemicznych, porcelanę, szkło, zegary, instrumenty lekarskie, aparaty elektryczne, cement, cegły i t. d.

Z artykułów włókienniczych zwyczajka objąć ma jedwab sztuczny, len, konople, przedzę bawełnianą i tkaniny bawełniane, nadto surową wełnę, której ochroną podwyższona ma być aż o 3 centy na funcie angielskim.

Podwojenie stawek przewidziane jest dla mięsa wołowego, kukurydzy, cukru surowego, rafinady i t. d.; 50 proc. zwyczajka zaś objąć ma margarynę (z 8 na 12 centów), ser (z 5 do 7 centów) i mleko skondensowane.

Prócz konkretnego podwyższenia stawek celnych przewiduje nowela szerokie stosowanie nowych zwyczajek celnych, wprowadzanych drogą zarządzeń administracyjnych w tych wypadkach kiedy obcy towar skutecznie zwalcza na rynku amerykańskim jakiś wyrób krajowy. Ten „protekcjonizm administracyjny” stanowi bodaj jeszcze większą groźbę dla przyszłości wymiany międzynarodowej niż jednorazowe podwojenie stawek celnych.

Zwyczajka taryfy amerykańskiej godzi niezawodnie w możliwości eksportowe przemysłu europejskiego, w pierwszym jednak rzędzie podcina handel zagraniczny Argentyny (wełna), Kanady i Kuby (cukier). A co będzie, jeżeli te 3 kraje, będące najpoważniejszymi odbiorcami wyrobów przemysłowych, eksportowanych przez Stany Zjednoczone, zastosują cła odwetowe?!

Podatek od kapitału i rent będzie prawdopodobnie zniesiony

Donosiliśmy swego czasu o projekcie zniesienia podatku od rent i kapitałów. Podatek ten wynosił ma 14 milionów złotych. Pozatem ujemne jego wpływy są poważne, albo w hamuje on rozwój kapitalizacji wewnętrznej. Wiadomość ta została niedawno zdementowana, mianowicie, iż pochodziła z ministerstwa skarbu.

Obecnie dowiadujemy się, że projekt ustawy jest omawiany poważnie i nie jest wykluczone, że wśród projektów ustaw znajdzie się również projekt ustawy o zniesieniu tego podatku. (p)

Dr. med.
Rachela Lewi
spec chorób dziecięcych przyjmuje w lecznicy „VITA”
Piotrkowska 45, telef. 47-44.
Od godz. 5—4 i pół po poł.

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 13 maja 1929 roku. GOTÓWKA.

Dolary —	CZEKI.
Belgia 123.84.	Holandia 358.65.
London 43.27 i pół.	Nowy Jork 8.90
Paryż 34.84 i pół	Praga 26 38 i pół
Szwajcaria 171.74	Wiedeń 125.28
Włochy 46.71	Berlin 211.47

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dyskontowy 120
Polski 163.75
Handlowy 113
Zarobkowy 78.50
Cukier 32
Cegielski 38.—
Modrzew 24.50
Parowozowy 18
Starachowice 27
Węgiel 71.50
Lilpop 32.75 33
Norblin 165
Pocisk 5.50
Zieloniewski 113

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwest. 105 107
Poż. stabilizacyjna 92.75 93
Dolarówka 77.50 76.50
5-proc. Konwersyjna 67
Dolarowa 84.50 84.25 84.35
8-proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.—
7-proc. B-ku Gosp. Krajowego 83.25
4 i pół proc. zastawne ziemskie zł. 47.25
4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 40.
8 proc. m. Warszawy 64.75
8 proc. m. Łodzi 59.

Wiadomości sportowe

Wyścig roznosicieli gazet

W ubiegłą niedzielę w Warszawie redakcja „Kurjera Porannego” i „Przeglądu Wieczornego” zorganizowała uliczny bieg kolarzski dla roznosicieli gazet. Oryginalna ta impreza wywołała ogromne zainteresowanie publiczności, która tłumnie zaległa ulice, przyglądając się zaciekłej walce młodych kolarzy.

Oryginalnym był warunek obowiązujący uczestników pozostawienia na każdym punkcie kontrolnym trasy jednego egzemplarza gazety, aby tym sposobem wykazać nie tylko szybkość jazdy, ale i sprawność w pracy.

Z pośród 50-ciu „gazeciarzy”, biorących udział w biegu, szczególnie dotarło do mety 43-ciu. Reszta wskutek defektów maszyn wyczołgała się.

Uczestników oryginalnej imprezy redakcja przyjęła obiadem i obdarzyła nagrodami.

Sensacje bokerskie

Na 15 maja zapowiedziany jest wielki meeting bokerski w paryskim Velodrom d'Hi'er. Między innymi walczyć będą Pladner z Kid Francisem oraz Griselle z duńczykiem Knut Hansenem.

Zwycięzca tego spotkania wymieniony jest na kandydata do tytułu mistrza wszechwag.

Hansen ma za sobą tak świetne zwycięstwo jak knock-out w pierwszej rundzie nad Phil Scottem.

Konstelacja gwiazd wzbogaciła się o nową gwiazdę

Paryż przeżywa sensację. Oto na zawodach szermierczych o mistrzostwo stolicy Francji zwycięstwo odniósł jakiś nieznanymi dotychczas młody zawodnik—Georges. Uporawszy się łatwo w przedbiegach z dotychczasowymi sławami (tak „nieszczęśliwie” je bowiem wylosował) tej miary jak Raffali, Sarnier pokonał w pięknym stylu i ze znaczną przewagą dotychczasowego mistrza Roger Ducreta.

Wogóle renomowanym gwiazdom nie powiodło się na całej linii gdyż wielu zostało pokonanych przez młodsze siły.

Podobno nowemu mistrzowi czynione są bardzo korzystne propozycje w razie wstąpienia w szeregi zawodowców.

Bieg kolarzski Hasmonem

W dn. 30 b.m. Hasmonem lwowska organizuje wielki bieg kolarzski na przestrzeni 100 km. na szosie Lwów — Jaworów — Lwów o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez wydawnictwo „Chwila” oraz o tytuł najlepszego żydowskiego kolarza-szosowca.

W ramach tej imprezy odbędzie się również wyścig dla nielicjonowanych i niestowarzyszonych kolarzy na dystansie 20 km.

Zawody Hasmonem zgromadzą niewątpliwie wszystkich najlepszych w Polsce kolarzy-żydów, jako jedyną w kraju tego rodzaju impreza.

Pusz powrócił do Łodzi

Z Berlina powrócił do Łodzi na dwumiesięcznym treningu na tamtejszych torach znakomity kolarz łódzki Artur Pusz. Pusz trenował pod okiem słynnego kolarza, b. mistrza świata Rütta, mając za trenera Erich Grotta, który był kierownikiem sekcji kolarskiej znanego klubu „Tornado”. Pusz znajduje się obecnie w doskonałej formie.

Został on zaproszony na ubiegłą niedzielę do Kopenhagi na wielkie międzynarodowe zawody drużynowe. Partnerem Pusza miał być torowy mistrz Berlina.

W ostatniej jednak chwili zawody w Kopenhadze zostały odwołane, a termin ich przesunięty na dwa tygodnie. Pusz więc nie skorzystał z okazji startowania w Kopenhadze i prawdopodobnie już nie skorzysta.

Mistrzostwa w Urugwaju

Rząd urugwajski asygnował 300.000 peses na urządzenie mistrzostw świata w piłce nożnej, które byłyby przeprowadzone w związku z uroczystościami stułecnej niepodległości państwa. Nie jest jeszcze ustalone, czy mistrzostwa te odbędą się w Ameryce, gdyż Urugwaj będzie się dopiero tego domagał na kongresie FIFA w jaknajkrótszym czasie.

Wobec organizacji mistrzostw europejskich, wątpliwym wydaje się przeprowadzenie tego wniosku, a nawet prezydent FIFA Rimet jest za przeprowadzeniem pierwszych mistrzostw piłkarskich w Eurozie.

Esport żyta wolny od podatku obrotowego

Na zasadzie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu okólnikiem z 4-go maja zawiesiło pobór podatku przemysłowego od transakcji eksportowych żytem, dokonanych w okresie od 1 maja do 1 sierpnia r. b. pod warunkiem uskutecznienia wywozu poza polski obszar celny najpóźniej do dnia 1 września 1929 r.

Motocyklowy bieg w terenie

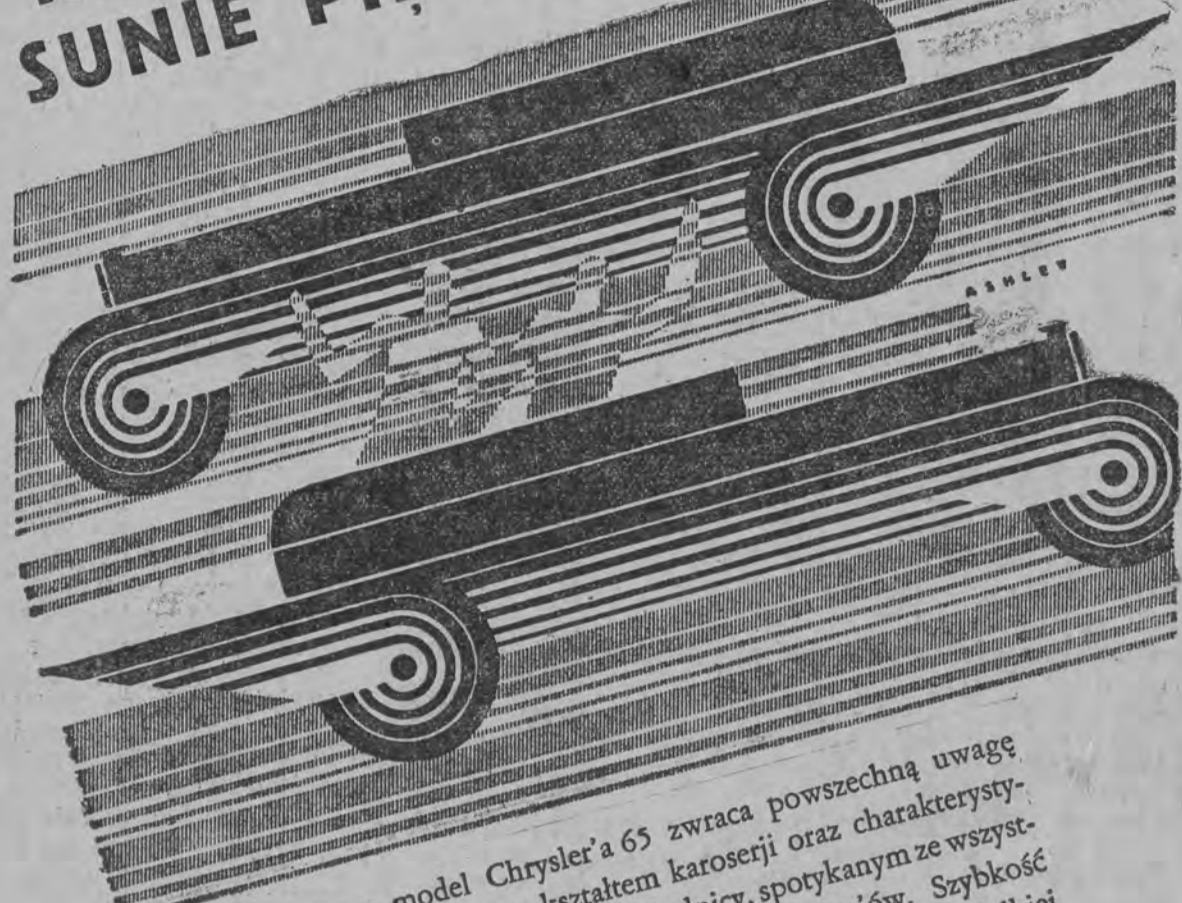
Zorganizowane w niedzielę przez P.Z.M. zawody motocyklowe w terenie zgromadziły na starcie tylko 10-ciu zawodników, gdyż niezwykle trudności, jakie nastreczała trasa, prowadząca na przełaj pół i 3-czennymi drogami odstraszyła mniej rutynowanych motocyklistów.

Maszyny podzielono na dwie kategorie: z wózkami i bez.

W kategorii pierwszej zwyciężył Schreiber na Harley-Darprzed Węgrzeckim (H.-D.) i Szwedzkim (Rudge-Whitworth).

W klasie maszyn bez przyczepki najlepszym okazał się inż. Rychter (Excelsior), bijąc Rogozińskiego (Exc.), Bienerta (E.) i Lamberta (H.-D.) Inż. Rychter otrzymał nagrody za najlepszy czas dnia (1 god. 7 minut) na 30 km.) i za najmniejszą ilość punktów karnych.

**TAM
SUNIE PIĘKNY WÓZ**



Nowy model Chrysler'a 65 zwraca powszechną uwagę niskim i pięknym kształtem karoserji oraz charakterystycznym kształtem wąskiej chłodnicy, sportykanym ze wszystkich wozów świata wyłącznie u Chrysler'ów. Szybkość tego wozu przewyższa 100 km/godz. Silnik o wielkiej wydajności z głowicą Silver Dome pracuje sprawnie i elastycznie. Hamulce hydrauliczne o wewnętrznych szczękach, szczelnie osłonięte przed błotem, wykluczają zanieczyszczenie dzięki samoczynnemu regulowaniu.

Nowy Chrysler 65 jest idealnym wozem dla każdego.

TO CHRYSLER 65

Chrysler Motors Detroit, Michigan

JÓZEF LEZON, UL. PRZEJAZD 4.



OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych m. Łodzi podaje do wiadomości, że pomoc akuszerijna ubezpieczonym Kasy Chorych m. Łodzi będzie udzielana przez **dyplomowane** a zarejestrowane przez Kasę Chorych m. Łodzi akuszarki, zamieszkałe na terenie działalności Kasy Chorych m. Łodzi.

Kasa Chorych m. Łodzi rejestrować będzie te akuszarki, które posiadają conajmniej 3-letnią praktykę.

Akuszerki, odpowiadające powyższym wymagom zechcą zgłosić się z dokumentami, uprawniającymi do wykonywania praktyki akuszerijnej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej do Centrali Kasy Chorych m. Łodzi, Łódź, ul. Wólczańska Nr. 225, pokój Nr. 25 (II piętro) celem zarejestrowania się oraz podpisania odnośnej deklaracji, przewidującej jednocześnie cennik plac za pomoc okazywaną uprawnionym do korzystania z pomocy akuszerijnej.

Rejestracja trwać będzie od dnia 15 maja do dnia 22 maja r. b. włącznie od godz. 9-ej do 15-ej (w sobotę do godz. 13) w następującym porządku:

1)	nazwiska	na lit.	A	do D	w dn.	15	maja	r.b.
2)	"	"	E	"	H	16	"	"
3)	"	"	I	"	K	17	"	"
4)	"	"	L	"	N	18	"	"
5)	"	"	P	"	S	21	"	"
6)	"	"	T	"	Z	22	"	"

KASA CHORYCH m. ŁODZI
(-) E. Samborski Dyrektor (-) F. Kałużyński Przewodniczący Zarządu

**Dyrekcja Gimnazjum Męskiego
Tow. Szerzenia Oświaty
i Wiedzy Technicznej wśród żydów
w Łodzi Pomorska 46/48**
(dawniej pod dyrekcją p. Szwajcera).

zawiadamia, że wpisy uczniów przyjmuje kancelarja szkoły codziennie w godzinach biurowych

Egzaminy wstępne do wszystkich klas systemem lekcyjnym rozpoczną się dnia 20 maja b. r.

Do akt. Nr. 1043-1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 22 maja 1929 r. od godz. 10 rano w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Zagajnikowej 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Chłosty i składających się z wozu, 15 okien inspektowych oszklonych, konia i około 150 sztuk hryzantem w doniczkach, oszacowanych na sumę zł. 645.—

Łódź, dn. 20.4.29 r.
Komornik: T. Chorzeński.

Do akt. Nr. 274 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22 maja 1929 r. od godz. 10 rano w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Łąkowej 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana Kamińskiego i składających się z trzech warsztatów mechanicznych tkackich oszacowanych na sumę zł. 650.—

Łódź, dn. 18.4.29 r.
Komornik: T. Chorzeński.

**ZAKŁAD MEBLOWO-TAPICERSKI
STANISŁAWA GABAŁY, ŁÓDŹ,
KAROLA 1,**

posiada na składzie kompletne urządzenia pokoj sypialnych, stołowych gabinetów, saloników i pojedynczych mebli. Duży wybór otoman, kozetek, krzeseł i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłatę. 1101-19

PRACOWNIA OBUWIA

Feliks Gabara, Przejazd 24, poleca trwałe i wykintne obuwie damskie, męskie i dziecięce po cenach przystępnych. Reperacje na miejscu. 022-31

DO WYNAJĘCIA

dokończone umeblowane soneczny, przy inteligentnej rodzinie tanio. Piotrkowska 145-54 1557

SKLEP

i dwa pokoje z kuchnią w CENTRUM do odstąpienia, tel. 67-69. 1524-16

DIWANY

reperuję. Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 1500-V

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1505-15

PRZEZNACZENIE!

Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, redakcja „Wiedza Tajemna”. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 1503-4

ZGINAŁ

wyciąg z ksiąg stałej ludności wydany przez magistrat m. Konstantynowa na nazwisko Marty Tajrich 1164-15

ZAGINAŁ

weksel na sumę zł. 45.— wystawiony przez Ign. Kamieniaka na zlecenie Ign. Budaj płatny dn. 31 maja 1929 r. w Łodzi. Weksel powyższy unieważniam. 151

RADJO!
Komplet części do 3-lampowego aparatu, łącznie z shematem **tylko za 87 zł.**
Wskazówki i porady **bezpłatnie**
POLSKIE RADJO
Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka
ul. Anurzeja № 4.

Dr. med. HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz w niedzielę od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamożnych,
CENY LECZNIC.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Kliencję, iż odnowilem swoją restaurację i wydaję domowe obiady od 2 zł. a kolację od 1 zł
Z poważaniem
BARDINI
Piotrkowska 31.

Ogłoszenia drobne

BIŻUTERIA
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 135, w podwórzu. 951

BIŻUTERIE
kupuję. Pełną wartość placę. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska 125 w podwórzu. 951

ZAKŁAD TAPICERSKI i SKŁAD MEBLI B-ci GABAŁOW NAWROT 8
poleca: na raty wszelkie meble, gar deroby, kredensy, stoły, krzesła, trzema, otomany, tapczany, kozetki, fotele klubowe, oraz całkowite urządzenia pokojowe, na raty i zagotówkę 1154-19

DO ODSTĄPIENIA
piekarnia z dużym lokalem i dwoma piecami w dobrym punkcie. Wiadomość w adm. nin. pisma 1500-3

Zarząd Spółki Akcyjnej p. l. „Karloni” Spółka Akcyjna dla Handlu i Przemysłu
L. Keilson i K. Kabaker
zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 28 maja 1929 r. o godz. 6 ej po poł. w lokalu Spółki w Łodzi, przy ul. Wschodniej 76, stosownie do § 14 ustawy Spółki, odbędzie się **Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki** z następującym porządkiem dziennym:
1. Wybór Przewodniczącego Zgromadzenia.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1928.
3. Określenie budżetu i planu działalności za rok 1929.
4. Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
5. Wolne wnioski.
W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie, takowe odbędzie się w tym samym lokalu w dniu 10 czerwca 1929 r.

Wielki wybór **wózków** dziecińczych krajowych, zagranicznych **łóżek** metalowych, wyżymaczki amerykańskie, materace wyscielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można **najtaniej i na najdogodniejszych warunkach** w fabrycznym składzie **„DOBROPOL”**
Łódź, Piotrkowska nr. 61, w podwórzu, tel. 58 75

Do akt. Nr. 299-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 22 maja 1929 r. od godz. 10 rano w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Staszycza 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Adolf Oberman” i składających się z kasy ogniotwórczej i 75 kilogramów barwników oszacowanych na sumę zł. 2550.—

Łódź, dn. 18.4.29 r.
Komornik: T. Chorzeński.

ROWERY
Zawadzkiego, Kamińskiego- i innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie „Dobropol”
Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 58-61.

Prenumerata
miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłaniem — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.
Wydawca: Tow. Wydawniczo-Prasowe, Sp. z o. o. Drukarnia „Głosu Polskiego”, Łódź, ul. Piotrkowska 86. Redaktor: Władysław Cielecki.